Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 108.112

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 90 (5189) Wtorek, 16. IV. 1968 r. Cena 50 gr

Automatyczne połączenie sputników na orbicie

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi: 15 bm. dokonano automatycznego połączenia na orbicie wokółziemskiej radzieckich sztucznych satelitów Ziemi „Kosmos-213" i „Kosmos-212".

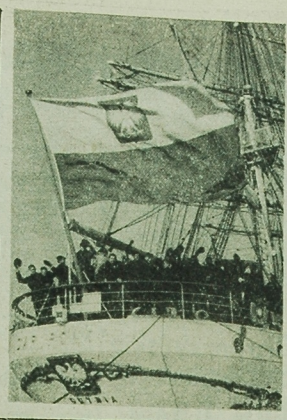

„Dar Pomorza" udał się przed kilku dniami w doroczny rejs szkoleniowy. Popłynęli nim uczniowie wydziału nawigacyjnego i radiowego Państwowej Szkoły Morskiej. Trasa wynosi 10 tysięcy km i wiedzie przez Dover, Gibraltar, Neapol, Istambuł, do Odessy. Powrót z Odessy spodziewany jest w połowie lipca.

NA ZDJĘCIU: „Dar Pomorza" wypływa z Gdyni w morze. CAF—Uklejewski

Dzień Afryki

WARSZAWA (PAP) — Obchodzony w świecie tradycyjnie 15 kwietnia „Dzień Afryki" jest wyrazem solidarności z walką ludów tego kontynentu o całkowite jego wyzwolenie. Dzień ten ustanowiony został na II konferencji solidarności afro-azjatyckiej, która w 1960 r. zgromadziła w stolicy Gwinei — Konakry delegatów z kilkudziesięciu krajów obu kontynentów. Konferencja określiła założenia ruchu solidarnościowego oraz jego wolę walki z imperializmem i neokolonializmem. W samym tylko 1960 r. liczba niepodległych państw afrykańskich wzrosła z 9 do 27. Toczyć muszą one jednak nieustanną walkę przeciwko polityce neokolonializmu.

Zaostrza się sytuacja w południowej części kontynentu — w Republice Południowej Afryki, Afryce Południowo-Zachodniej, Rodezji. Zastosowania sankcji wobec RPA i Rodezji domagają się państwa afro-azjatyckie, przede wszystkim socjalistyczne. W dalszym ciągu trwa walka wyzwoleńcza w koloniach portugalskich. Przypomnijmy też agresję Izraela przeciwko państwom arabskim.

Polska popierała zawsze na arenie międzynarodowej dążenia krajów afrykańskich do samostanowienia, brała m. in. czynny udział w pracach komisji dekolonizacji i do spraw walki z apartheidem.

Stało się też tradycją, że w świetlicach, klubach i młodzieżowych domach kultury — Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej organizuje w kwietniu spotkania, wieczornice i akademie z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych oraz uczących się u nas studentów afrykańskich. Na tych spotkaniach społeczeństwo polskie wyraża swoją solidarność i pełne poparcie dla sprawiedliwej walki narodów Afryki.

Apel ONZ

NOWY JORK (PAP) — W sobotę sekretarz generalny ONZ U Thant skierował do wszystkich państw członkowskich ONZ apel o przekazanie funduszy na utrzymanie sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych na Cyprze.

Amerykanie precz z Wietnamu! Wietnam dla Wietnamczyków!

APEL SFZZ

do ludzi pracy całego świata

MOSKWA (PAP) — Rada Generalna Światowej Federacji Zw. Zawodowych, której sesja odbyła się w Moskwie w dniach 8—10 kwietnia br. ogłosiła następujący apel do ludzi pracy i związkowców całego świata:

My, przedstawiciele organizacji związkowych różnych tendencji i różnej międzynarodowej przynależności związkowej, reprezentujące dziesiątki milionów ludzi pracy na świecie, uczestniczyliśmy w nadzwyczajnej sesji Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych, obradującej w dniach 8, 9 i 10 kwietnia 1968 r. w Moskwie, ażeby w ich imieniu wyrazić poparcie dla narodu wietnamskiego oraz rozważyć dalsze środki umocnienia i rozszerzenia solidarności mas pracujących i związków zawodowych całego świata na rzecz narodu wietnamskiego i jak najostrzej potępić zbrojną agresję imperialistów amerykańskich.

Z niepokonaną odwagą, za cenę ogromnych ofiar, nasi bracia i siostry w Wietnamie stawiają zwycięski opór agresji ze strony imperialistów amerykańskich. Walka narodu wietnamskiego stanowi wielki wkład do ogólnej walki narodów o niezawisłość narodową i o pokój na świecie.

Oddźwięk odniesionych w tej walce zwycięstw napełnił zapałem serca ludzi pracy na całym świecie. Zwycięstwa te są bodźcem w ogólnej walce narodów, nie wyłączając również ludności w samym sercu USA i dla rozwoju międzynarodowego ruchu solidarności i potępienia agresji.

Odniesione porażki oraz nacisk ze strony demokratycznych sił całego świata, skłoniły prezydenta Stanów Zjednoczonych, L. B. Johnsona, do zapowiedzenia w dniu 31 marca br. ograniczenia bombardowań północnego Wietnamu.

Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu odpowiedział, że gotów jest spotkać się z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych aby omówić bezwarunkowe i całkowite zaprzestanie bombar-

Ciąg dalszy na str. 2

NOWA prowokacja Izraela

AMMAN (PAP) — Wojska izraelskie ponownie naruszyły w sobotę postanowienia o przerwaniu ognia. Jak zakomunikował rzecznik jordańskiego dowództwa wojskowego w sobotę przed południem strona izraelska ostrzelała z broni automatycznej patrol jordański w rejonie miejscowości El Mansza o 15 km na południe od Jeziora Tyberjadzkiego. Poza tym Izraelczycy ostrzelali pozycje wojsk jordańskich na zachód od wsi Kreima na wschodnim wybrzeżu rzeki Jordan.

St. KUHL odwołany ze stanowiska wiceministra Rolnictwa

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów — uwzględniając prośbę Stefana Kuhla — odwołał go ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa.

Zawieszeni w prawach pracownika naukowego i wydaleni z partii

KRAKÓW (PAP) — Decyzją rektorów Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Uniwersytetu Jagiellońskiego zawieszeni zostali w prawach pracownika naukowego doc. dr Edward Łukawer, adiunkt Katedry Ekonomii Politycznej WSE oraz mgr Andrzej Reiter, asystent Katedry Filozofii Przyrody U.J. Obydwaj wydaleni zostali z szeregów PZPR.

W 25 rocznicę powstania w getcie warszawskim

WARSZAWA (PAP) — Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację organizuje obchody przypadającej 19 bm. rocznicy powstania w getcie warszawskim.

18 bm. w przeddzień rocznicy — przedstawiciele centralnych i społecznych władz FJN i ZBoWiD oraz delegacje Wojska Polskiego i organizacji społecznych złożą wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie.

Tego samego dnia w Sali Kongresowej odbędzie się uroczysta akademia.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Temp. maks. plus 14; min. plus 4 st. C.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane. Temp. maks. plus 15 st. C.

Amerykańscy agresorzy ponoszą dotkliwe straty w pobliżu bazy Khe Sanh oraz w innych rejonach południowego Wietnamu.

NA ZDJĘCIU: żołnierze amerykańscy wynoszą spod ognia ciało zabitego w pobliżu Khe Sanh.

Fot. — WAF

Oświadczenie rzecznika MSZ-DRW

Rząd USA utrudnia rozpoczęcie rozmów amerykańsko-wietnamskich

HANOI (PAP) — Rząd Stanów Zjednoczonych opóźnia podjęcie kontaktów z Demokratyczną Republiką Wietnamu — oświadczył w sobotę wieczór rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW, odnośnie amerykańskich manewrów, w sprawie ustalenia miejsca pierwszego spotkania obu stron. Rzecznik MSZ przypomniał, że rząd DRW zaproponował jako miejsce spotkania na szczeblu ambasadorów stolicę Kambodży Phnom Penh albo Warszawę. Odmowne stanowisko USA wobec tych propozycji, jest jaskrawo przeciwstawne, do oświadczeń, jakie, uprzednio składał rząd USA. Oczywiste jest, stwierdził rzecznik że USA zwlekają z podjęciem pierwszych kontaktów równocześnie amerykańskie samoloty i okręty wojenne atakują terytorium DRW między 17 i 20 równoleżnikiem.

Rzecznik MSZ podkreślił, że rząd PRL wyraził zgodę na wybór Warszawy, jako miejsca wstępnych kontaktów i oświadczył swą gotowość do udzielenia wszelkich koniecznych ułatwień.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW potępia zdecydowanie przed całą światową opinią publiczną upór i podstępność władz USA. DRW domaga się, aby USA wstrzymały bezwarunkowo wszelkie ataki lotnicze i inne działania wojenne przeciwko całemu terytorium DRW, wycofały wszystkie wojska amerykań-

Ciąg dalszy na str. 2

Rekordowy rok wypadków narciarskich w Tatrach

ZAKOPANE (PAP) — W dniach od 1 stycznia do 10 kwietnia br. w Tatrach uległy poważniejszym wypadkom narciarskim 272 osoby. Wszystkie zostały zwiezione z gór przez ratowników GOPR do zakopiańskiego szpitala. Jak wykazują statystyki, najwyższa dotąd średnia roczna wypadków narciarskich które wymagały zwiezienia ich ofiar toboganami, wynosiła 250 osób.

Doświadczeni ratownicy twierdzą, że na poważny wzrost wypadków miały decydujący wpływ warunki śniegowe. Tak się bowiem minionej zimy składało, że pokrywa śnieżna w Tatrach rzadko bywała jednolita. Najczęściej spotykało się na trasach warunki zmienne, na przemian bardzo szybkie i mało nośne co właśnie było powodem ciężkich kontuzji.

Wzrost dochodu narodowego Polski o 7 proc. w roku ubiegłym

WARSZAWA (PAP) — Zakład Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS opracował wstępny szacunek ubiegłorocznego dochodu narodowego Polski. Dochód ten osiągnął wartość 614 mld zł, wzrastając w ciągu roku o 7 proc. (W komunikacie GUS o wykonaniu planu podano wstępnie 6 proc.). Wzrost ten był ponad 2-krotnie wyższy niż zakładano w planie rocznym. Na uwagę zasługuje to, że dynamika wytworzonego dochodu narodowego nie zmienia się już od 1963 r.

Dwie trzecie przyrostu dochodu narodowego w minionym roku zawdzięczamy zwiększeniu produkcji przemysłowej, a ponad 20 proc. — wynikom budownictwa. Korzystne wyniki rolnictwa miały także poważny wpływ na tworzenie dochodu narodowego; jest to dział niezwykle podatny na wahania i o ile przemysł każdego roku wykazuje postęp produkcji, o tyle rolnictwo — nie zawsze. Wahania w dynamice produkcji rolnej są jednak od 1964 r. znacznie mniejsze i wskazują.

Ciąg dalszy na str. 2

Pamiątkowe dęby na Westerplatte

GDAŃSK (PAP) — Młodzież szkolna ze szkół noszących imię „Obrońców Westerplatte" zasadziła pamiątkowe dęby na Westerplatte. Zasadzono 182 dęby, tj. ilość, odpowiadającą liczebności obrońców załogi w 1939 r. oraz 108 drzew, które symbolizują pancerne wozy bojowe wchodzące w skład Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte.

Artykuł wstępny „Prawdy"

„W interesie pokoju i socjalizmu"

MOSKWA (PAP) W dniach 9—10 kwietnia br. odbyło się Plenum KC KPZR — pisze „Prawda" w artykule wstępnym z 12 bm. — Plenum podjęło jednomyślnie uchwałę, w której całkowicie zaaprobowało linię polityczną i praktyczną działalność Biura Politycznego KC w dziedzinie polityki międzynarodowej i w światowym ruchu komunistycznym.

Dziennik wskazuje, że konsultatywne spotkanie partii komunistycznych i robotniczych w Budapeszcie umocniło tendencję do zespolenia szeregów ruchu komunistycznego. Na spotkaniu tym podjęto uchwałę o zwołaniu i przygotowaniach do międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, przewidzianej na listopad — grudzień tego roku w Moskwie.

Plenum poleciło Biuru Politycznemu — pisze „Prawda", by w ścisłym kontakcie z bratnimi partiami dołożyło wszelkich wysiłków dla osiągnięcia sukcesu nowej narady międzynarodowej. W głębokim przekonaniu komunistów radzieckich, zapowiedziana narada bratnich partii powinna dokonać w ruchu komunistycznym nowego historycznego przełomu w walce o ostateczne cele klasy robotniczej.

„Prawda" podkreśla następnie znaczenie odbytej w Sofii narady Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego. Na naradzie uchwalono „Deklarację o zagrożeniu pokoju wskutek rozszerzania agresji amerykańskiej w Wietnamie".

Plenum KC potwierdziło, że wszechstronną pomoc dla bratniej DRW i dla narodu wietnamskiego — stwierdza „Prawda" — powinna być i będzie kontynuowana, tak jak to oświadczyli przedstawiciele naszej partii i rządu wraz z delegacjami innych partii bratnich krajów, członków Układu Warszawskiego.

Dziennik zaznacza, że KPZR przywiązuje wielką wagę do ustalonego w Sofii przez bratnie partie sześciu europejskich państw socjalistycznych wspólnego stanowiska w kwestii układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Jak najszybsze zawarcie tego układu jest w interesie bezpieczeństwa wszystkich narodów świata, wszystkich państw socjalizmu.

Plenum KC KPZR podkreśliło dalej znaczenie drezdeńskiego spotkania przywódców

Ciąg dalszy na str. 2

Wzrost dochodu narodowego POLSKI

Ciąg dalszy ze str. 1

że pomoc udzielana rolnictwu doprowadziła już do pewnego uniezależnienia wyników od sytuacji klimatycznej danego roku. Ten stan pozwala właściwiej planować dochód narodowy i precyzyjniej określać środki na spożycie i reprodukcję.

W mniejszym stopniu — o 5 proc. — wzrósł w zeszłym roku dochód narodowy podzielony. Od dochodu wytworzonego różni się on odliczeniem różnego rodzaju strat i wielkością salda handlu zagranicznego. W zeszłym roku zaznaczył się wyższy wzrost części dochodu narodowego przeznaczonej na spożycie: 5,8 proc. wobec 5,1 proc. w 1966 r. Wzrost funduszu przeznaczonego na akumulację osiągnął 6,7 proc. wobec 8,3 proc. w 1966 r.

Na osiągniętą w minionym roku dynamikę wzrostu funduszu spożycia złożył się wzrost konsumpcji dóbr materialnych z dochodów osobistych ludności — o ok. 5 proc. — i wzrost pozostałego spożycia (m. in. zbiorowego) — o ok. 8 proc. Wskaźniki te były jednak gorsze niż w 1966 r. (odpowiednio 6 i 10 proc.).

Wzrost dochodu narodowego Polski kształtował się w minionym roku na takim samym (lub bardzo zbliżonym) poziomie, jak w pozostałych europejskich krajach RWPG.

Aktualności polityczne

„Błyskawice" „Iskier"

WARSZAWA (PAP) — W związku z wydarzeniami marcowymi i oszczerczymi atakami kół syjonistycznych na Polskę wydawnictwo „Iskry" przygotowało cztery aktualne broszury „Błyskawice", które ukażą się w najbliższych dniach w księgarniach.

Odpowiedzi na liczne pytania młodzieży na temat wypadków na warszawskich uczelniach zawierać będzie „Błyskawica", — „Pytania i odpowiedzi" Kazimierza Kąkola.

Wojciech Giełżyński w broszurze „Szkoła polityki" przedstawi dorobek młodzieży w Polsce Ludowej, wyjaśni istotę postawy obywatelskiej, dyscypliny społecznej i demokracji.

W broszurze pt. „Nauka, ideologia, polityka a wychowanie" Mariam Zychowski omówi postulaty obywatelskiego wychowania młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem patriotyzmu i internacjonalizmu.

W związku ze zbliżającą się 25 rocznicą powstania w warszawskim getcie — Tadeusz Bednarczyk przedstawi historię pomocy Żydom w czasie okupacji, tradycje polskiego internacjonalizmu, sylwetki bohaterów ruchu oporu współdziałających w niesieniu pomocy dla walczącego getta.

APEL ŚFZZ do ludzi pracy całego świata

Ciąg dalszy ze str. 1

dowań i wszelkich aktów wojennych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, co umożliwiłoby wszczęcie pertraktacji.

Cieszą nas te pierwsze kroki, będące wynikiem zwycięstw narodu wietnamskiego i międzynarodowego ruchu solidarności. Niemniej, jesteśmy nadal bardzo zaniepokojeni i czujni, widząc, że słowom Johnsona o pokoju towarzyszą inne wojownicze słowa i trwające nadal akty wojenne w Wietnamie, zarówno na południu jak i na północy kraju.

Ludzie pracy, związkowcy całego świata!

Wasza zdecydowana akcja jest bardziej niż kiedykolwiek potrzebna.

Należy działać i to z jeszcze większą mocą:

— ażeby bezwarunkowo skończyły się bombardowania i wszelkie akty wojenne przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu;

— ażeby zakończyła się bezzwłocznie agresja amerykańska na całym terytorium Wietnamu oraz aby wycofane zostały wojska amerykańskie i materiały wojenne z Wietnamu południowego;

— aby rozwiązanie problemu wietnamskiego nastąpiło na podstawie stanowiska, wyrażonego przez rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz przez Narodowy Front Wyzwolenia, będącego w duchu układów genewskich z 1954 roku.

Ludzie pracy i związkowcy świata!

We wszelkich formach, o jakich wspólnie zadecydujecie, działajcie z całą mocą, aby zamanifestować waszą solidarność z masami pracującymi i narodem wietnamskim oraz potępienie agresji amerykańskiej.

Wzywamy Was abyście dali swój wkład finansowy do światowej zbiórki, uchwalonej przez obecną nadzwyczajną sesję Rady Generalnej.

W przeddzień 1 Maja, tradycyjnego międzynarodowego dnia mas pracujących świata, **apelujemy do wszystkich organizacji związkowych na świecie, do Was wszystkich, abyście dzień 1 Maja 1968 obchodzili jako wielki dzień międzynarodowej solidarności z narodem Wietnamu.**

Dzień 1 Maja 1968 r. będzie dla mas pracujących i związków zawodowych całego świata okazją zamanifestowania swoich tradycyjnych postulatów, wspólnego dążenia do wzmożonej solidarności z narodem wietnamskim oraz całkowitego potępienia zbrojnej agresji amerykańskiej w Wietnamie.

Masy pracujące i związki zawodowe z całą mocą będą wszędzie głosić:

Amerykanie — precz z Wietnamu!

Wietnam dla Wietnamczyków!

W ten sposób, dzięki wkładowi Was wszystkich, 1 Maja 1968 roku będzie dniem, w którym honor, chwała wietnamskich mas pracujących, wywołując entuzjazm w szeregach ludzi pracy całego świata, nada jeszcze szerszy zasięg międzynarodowej solidarności robotniczej, woli pokoju narodów, poszanowania niezaprzeczalnych praw każdego narodu do pełnej suwerenności.

Apel sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK (PAP) — Sekretarz generalny ONZ U Thant, wystosował w sobotę wieczorem pilny apel do USA i DRW, wzywając obie strony do uzgodnienia miejsca spotkania dla podjęcia rozmów wstępnych w celu pokojowego uregulowania konfliktu wietnamskiego. U Thant oświadczył, że w czasie swojej wizyty w Genewie, Paryżu i w krajach Beneluxu, kontaktował się z przedstawicielami Waszyngtonu i Hanoi.

Sekretarz generalny ONZ podkreślił, że każde dalsze odroczenie porozumienia w sprawie miejsca spotkania obu stron byłoby bardzo niekorzystne w obliczu trwających nadal ogromnych zniszczeń w Wietnamie.

Stan R. Dutschkego uległ poprawie

Demonstracje w NRF

BERLIN (PAP) — Stan zdrowia przywódcy postępowej zachodnioberlińskiej organizacji studenckiej, Rudi Dutschkego, który w wyniku zamachu został w piątek ciężko ranny, uległ nieznacznej poprawie. Po usunięciu z czaszki rannego dwóch pocisków, które przede wszystkim zagrażały jego życiu, w sobotę usunięto trzeci pocisk, który utkwił w ramieniu. Jak stwierdziło kierownictwo szpitala, pacjent nie ma temperatury i istnieje poważna szansa utrzymania go przy życiu.

W wielu miastach Republiki Federalnej odbyły się w sobotę w późnych godzinach wieczornych demonstracje zorganizowane przez studentów w związku z zamachem na Rudi Dutschkego.

Celem tych demonstracji było zablokowanie wysyłki świątecznego wydania gazet koncernu Springera. W Berlinie policja otoczyła zasiekami z drutu kolczastego budynek wydawnictwa koncernu Springera. W Hamburgu 800 studentów obległo siedzibę tego koncernu. W starciu z policją około 60 osób zostało rannych. Kilkadziesiąt osób aresztowano. W Essen studenci wznieśli barykady, próbując odciąć dojście do budynku koncernu Springera. We Frankfurcie doszło do gwałtownych starć między studentami a policją. Dopiero w niedzielę nad ranem 300 policjantów zdołało przywrócić porządek wokół gmachu wydawnictwa Springera. W Monachium bilans starć, jakie miały miejsce przed tamtejszą siedzibą Springera, wyniósł 10 rannych policjantów i kilkadziesiąt osób aresztowanych.

Ogólny bilans demonstracji wynosi ponad 130 rannych, w tym szereg osób ciężko, około 200 osób aresztowanych i straty materialne sięgające setek tysięcy marek.

Barbarzyńskie bombardowania DRW trwają

HANOI (PAP) — Lotnictwo amerykańskie kontynuuje wzmożone bombardowanie terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Jak donosi Agencja VNA, w dniach od 9 do 12 kwietnia br. lotnictwo USA w barbarzyński sposób bombardowało gęsto zaludnione rejony prowincji Nge An, Ha Tinh, Quang i okolice Vinh Linh.

W wyniku pirackich nalotów lotnictwa amerykańskiego w dniu 9 kwietnia na miasto Vinh i jego okolice, zrzucono ponad 300 bomb. W nocy z 10 na 11 kwietnia, samoloty amerykańskie dokonały 39 nalotów na zaludnione ośrodki w prowincji Quang. Ponad 50 osób zginęło i zostało rannych w wyniku nalotu amerykańskiego w nocy 12 kwietnia na jedną z wiosek prowincji Nge An.

Agencja France Presse donosi z Sajgonu, że bombowce amerykańskie dokonały w sobotę, mimo złych warunków atmosferycznych, 96 nalotów bombowych na terytorium DRW.

Rząd USA utrudnia rozpoczęcie rozmów

Ciąg dalszy ze str. 1

skie i siły zbrojne swych satelitów z Wietnamu południowego i umożliwiły narodowi południowowietnamskiemu uregulowanie swych własnych spraw.

W zakończeniu swego oświadczenia rzecznik MSZ — DRW, stwierdził, że o ile rząd Stanów Zjednoczonych rzeczywiście dąży do rozmów z rządem Demokratycznej Republiki Wietnamu, powinien zaprzestać stwarzania trudności w wyborze miejsca dla wstępnych kontaktów, co tylko opóźnia rozpoczęcie rozmów między obydwiema stronami.

Zebranie na Uniwersytecie Jagiellońskim

KRAKÓW (PAP) — W piątek odbyło się wspólne zebranie Komitetu Uczelnianego PZPR Uniwersytetu Jagiellońskiego, kolegium rektorskiego i prezydium zakładowej organizacji ZNP tej uczelni, poświęcone wezłowym zadaniom szkolnictwa wyższego w świetle aktualnej sytuacji politycznej.

W ożywionej dyskusji podkreślano, że dokonanie zmian w ustawie o szkolnictwie wyższym jest sprawą szczególnie pilną. Zanim to jednak nastąpi można i należy realizować wiele przedsięwzięć w ramach obecnie obowiązującego aktu prawnego. Towarzyszyć temu powinna ożywiona praca nad unowocześnianiem struktury uczelni, dostosowaniem jej do potrzeb procesów: naukowego, dydaktycznego i wychowawczego.

„W interesie pokoju i socjalizmu"

Ciąg dalszy ze str. 1

partii i rządów sześciu krajów socjalistycznych, które było konieczne, pożyteczne i na czasie. KPZR gotowa jest uczynić wszystko co niezbędne dla stałego, politycznego, ekonomicznego i obronnego umocnienia wspólnoty socjalistycznej.

Plenum KC KPZR — pisze następnie „Prawda" — podkreśliło powagę sytuacji utrzymującej się na Bliskim Wschodzie w wyniku agresywnych działań kół rządzących Izraela, popieranych przez imperializm USA. Głównym warunkiem politycznego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego jest wykonanie kategorycznego postulatu niezwłocznego wycofania wojsk izraelskich z zagarniętych przez nie terytoriów arabskich.

Plenum zaaprobowało w całej pełni posunięcia Biura Politycznego i rządu radzieckiego, zmierzające do likwidacji następstw agresji izraelskiej, wywołenia okupowanych terytoriów arabskich i udzielenia wszechstronnego poparcia siłom postępowym w krajach arabskich.

Dziennik zaznacza, że plenum KC KPZR podkreśliło ważne znaczenie, jakie ma wspólna akcja KPZR i bratnich partii w dziedzinie zespolenia krajów socjalistycznych i innych miłujących pokój państw oraz wszystkich sił antyimperialistycznych do walki przeciwko imperializmowi zachodnioniemieckiemu.

Wskazując na gwałtowne zaostrzenie walki ideologicznej między kapitalizmem a socjalizmem, „Prawda" pisze:

Imperializm a przede wszystkim imperializm USA jednocześnie z awanturniczymi poczynaniami w dziedzinie wojskowo-politycznej, coraz więcej wysiłków wkłada w dywersyjną działalność polityczną i ideologiczną wymierzoną przeciwko krajom socjalistycznym oraz przeciwko całemu ruchowi komunistycznemu i demokratycznemu.

Nieugięta walka z wrogą ideologią, zdecydowane demaskowanie knowań imperializmu, komunistyczne wychowanie członków KPZR i wszystkich ludzi pracy, wzmożenie całej ideologicznej działalności partii — wszystko to nabiera szczególnego znaczenia i staje się jednym z głównych obowiązków wszystkich organizacji partyjnych. Ich zadanie polega na tym, aby prowadzić ofensywną walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej, aby aktywnie występować przeciwko próbom przemycania w różnych utworach literackich, dziełach sztuki i innych formach twórczości artystycznej poglądów obcych socjalistycznej ideologii społeczeństwa radzieckiego. Zadanie to polega na wykorzystywaniu wszelkich możliwości ideowego wychowania dla umocnienia świadomości komunistycznej, umocnienia uczuć patriotyzmu radzieckiego i internacjonalizmu proletariackiego w każdym komuniście i człowieku radzieckim, ideowej postawy i umiejętności przeciwstawiania się wszelkim formom wpływów burżuazyjnych.

Wskazując na rosnący autorytet i rolę ZSRR na arenie międzynarodowej „Prawda" stwierdza, że troska o dalsze umocnienie pozycji Związku Radzieckiego wyraża się przede wszystkim w realizacji planów budownictwa gospodarczego. Pomyślne rozwiązanie wszystkich, coraz większych wewnętrznych i międzynarodowych zadań ZSRR wymaga dalszego umocnienia kierowniczej roli partii komunistycznej. W umocnieniu kierowniczej roli partii, w jej wierności dla zasad leninowskich ludzie radzieccy widzą główny warunek dalszych zwycięstw sprawy komunizmu.

W ostatnim okresie ludzie pracy Związku Radzieckiego pod kierownictwem partii przyspieszyli tempo rozwoju gospodarki i podnoszenia stopy życiowej mas pracujących — stwierdza dziennik. — Zrealizowano z nadwyżką zadania dwu pierwszych lat 5-latki, pomyślnie rozpoczęto realizowanie zadań trzeciego roku. Plan pierwszego kwartału został w dziedzinie przemysłu znacznie przekroczony, przyrost produkcji w stosunku do analogicznego okresu ub. r. wyniósł 9,3 proc. Dobrze wystartowali w tym roku również pracownicy rolnictwa.

Partia uważa za swój obowiązek umacniać ustawicznie więź z masami — czytamy dalej w artykule — szeroko je informować o swej polityce, o wydarzeniach w kraju i za granicą. W związku z tym coraz większego znaczenia nabiera udoskonalenie pracy naszej prasy, telewizji, radia, całej naszej propagandy, praktyki spotkań działaczy szczebla kierowniczego z aktywem partyjnym, załogami przedsiębiorstw i instytucji.

Trzeba doprowadzić do tego, aby wszystkie organizacje partyjne, każdy komunista wytrwale pracował na froncie ideologicznym, aby siły partii wykorzystywać celowo dla organizacyjnego i politycznego zapewnienia realizacji zadań w dziedzinie komunistycznego wychowania mas pracujących.

Obrady kwietniowego plenum KC KPZR przebiegały w atmosferze całkowitej jedności poglądów, niezawodnego przekonania, że poprzez wspólną, zgodną pracę wszystkich komunistów, całego narodu radzieckiego będziemy nadal pomyślnie rozwiązywać nasze najważniejsze zadania w dziedzinie umocnienia potęgi politycznej, gospodarczej i obronnej kraju — podkreśla dziennik w zakończeniu.

Plenum KC stwierdziło, że obecna sytuacja międzynarodowa pilnie wymaga aktywnych i wspólnych wysiłków wszystkich sił socjalizmu, demokracji i wyzwolenia narodowego. KPZR będzie nadal prowadzić politykę zdecydowanego przeciwstawiania się imperializmowi i zapobiegania wojnie światowej, politykę umacniania wspólnoty krajów socjalizmu, zespolenia ruchu komunistycznego i wszystkich sił antyimperialistycznych.

Plan zamachu na Mobutu

LONDYN (PAP) — Korespondent Reutera donosi z Kinszasy, że na prezydenta Mobutu przygotowywano zamach. Prezydent przemawiając w dniu 14 bm. podczas defilady wojskowej w Luiua bourga, w prowincji Kasai, powiedział, że do Kinszasy wysłano czterech gangsterów, którzy zamierzali go zamordować. Spisek miał być przygotowany przez byłych posłów i senatorów z Kasai.

Ob. Janinie Czech

wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

Prezydium PRN, Rada Zakładowa i współpracownicy w Bielsku Podlaskim.

k 830-1

Kol. Włodzimierze Mackiewicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają:

współpracownicy ze Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej „Witamina" w Białymstoku.

k 828-1

NA ZDJĘCIU: podchorążowie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu otrzymują gorący posiłek przed rozpoczęciem ćwiczeń.

Inżynierowie wojsk pancernych

W centrum uwagi młodzieży znajdują się obecnie matury, a następnie wybór zawodu. Młodzież stoi również przed koniecznością podjęcia trudnej decyzji w sprawie wyboru kierunku studiów. Zawodów ciekawych, interesujących jest w kraju bardzo wiele. Jedną z dziedzin, którą młodzi się interesują, jest obronność kraju.

Wyższe szkoły oficerskie kształcą oficerów-dowódców i specjalistów wojskowych dla poszczególnych rodzajów wojsk i służb, a ich absolwenci uzyskują kwalifikacje uprawniające do dowodzenia pododdziałami, kierowania zespołami specjalistycznymi oraz obsługi i eksploatacji nowoczesnego sprzętu wojskowego, planowania i prowadzenia szkoleń teoretycznych i praktycznych podległych sobie żołnierzy. Szkoły te posiadają bogato wyposażoną bazę naukową (biblioteki, czytelnie, gabinety naukowe, laboratoria, pracownie, warsztaty, sale wykładowe), ośrodki sportowe (baseny kąpielowe, hale i boiska sportowe) i kulturalno - oświatowe (kina, teatry, kluby - kawiarnie, świetlice itp.), co zapewnia podchorążym dobre warunki nauki i kulturalnego wypoczynku, jak również możliwość rozwijania swoich zamiłowań i uzdolnień. Wyższe szkoły oficerskie są wyższymi uczelniami zawodowymi.

W tych dniach odbyła się wycieczka kilkunastoosobowej grupy dziennikarzy, reprezentujących redakcje centralnej prasy, radia i telewizji, do wojskowych uczelni na terenie Poznania. Dziennikarzom towarzyszyli wyżsi oficerowie GZP i Sztabu Generalnego WP. W pierwszym dniu uwagę skoncentrowano na Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego oraz działającej przy tej uczelni Szkole Chorążych Wojsk Pancernych. Szkoła im. Czarnieckiego kształci oficerów - dowódców pododdziałów wojsk pancernych. Szeroko rozbudowany program nauczania, obejmujący przedmioty ogólnowojskowe, społeczno - polityczne, ogólnokształcące (języki obce, matematyka), techniczne (fizyka, elektrotechnika, chemia, technologia metali, rysunek techniczny) oraz budowę, obsługę i prowadzenie pancernych wozów bojowych, porwała podchorążym zdobyć wysokie kwalifikacje specjalistyczne i gruntownie przygotować się do pracy dowódczej.

NA ZDJĘCIU: w czasie ćwiczeń na czołgowisku podchorążych Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu, Pluton czołgów w szyku marszowym.

Absolwenci szkoły otrzymują dyplom inżyniera wojsk pancernych. Otrzymują również pozwolenie na prowadzenie wozów bojowych (czołgów) i pojazdów mechanicznych.

Opracowanie CAF
Fot. — Szyperko

PROBLEMY szklanego ekranu

Tomy napisano już o tym, jak to się ludzie na wsi nudzą. Kino dociera tam rzadko, sami mieszkańcy do teatru docierają jeszcze radziej. Toteż gdy powstała w Polsce telewizja, a zwłaszcza gdy w sklepach znalazło się pod dostatkiem telewizorów różnych typów, specjaliści od upowszechnienia kultury odetchnęli: nareszcie wieś polska nie będzie mogła narzekać na brak rozrywki. Ba, byli i tacy, którzy z tego powodu załamywali ręce. Cóż się stanie z kulturą budową, gdy w każdym domu zabłyśnie szklany ekran? Co się stanie z zespołami amatorskimi, kiedy ich członkowie zasiądą przed tymiż ekranami, a potencjalni widzowie i słuchacze będą woleli podziwiać występy prawdziwych aktorów, śpiewaków czy tancerzy?

Zwolennicy upowszechnienia masowych środków przekazu dla odmiany zacierali ręce. Oto nadarzyła się wspaniała okazja, by do najodleglejszej wsi dotrzeć z autentyczną kulturą, z prawdziwą wiedzą nie przefiltrowaną przez liczne konspekty i popularne odczyty. „Żywy" naukowiec, aktor, artysta plastyk znajdzie się teraz w każdym domu.

Rzeczywistość szybko ostudziła jednych i drugich. Oto od kilku już lat mamy w naszym województwie telewizję, ale do tej upowszechnienia wciąż jeszcze daleko. Spójrzmy na fakty.

W końcu roku 1967 mieliśmy w naszym województwie blisko 57 tys. abonentów telewizyjnych. Liczba pokaźna, ale gdy zaczniemy analizować inne wskaźniki, okaże się, że nie ma się z czego znów tak bardzo cieszyć, bo ponad 45.500 telewizorów zainstalowano w mieście, zaś tylko niewiele ponad 11 tys. na wsi. A że ludność wiejska stanowi około 65 proc. mieszkańców naszego województwa, łatwo obliczyć, że program telewizyjny dociera do bardzo małej liczby rolników. Ilość ta na 1000 mieszkańców miast przypadało w końcu 1967 roku 117 odbiorników telewizyjnych, o tyle na te samą liczbę mieszkańców wsi tylko 14.

Ten stan daleki od nasycenia (i — dodajmy od razu — od średniej krajowej) jest wynikiem wielu przyczyn. Jedna z nich jest z pewnością niedorozwój usług radiowo-telewizyjnych szczególnie na wsi i w małych miasteczkach. Przykład jednego rolnika, który kupił telewizor, a potem tygodniami czeka na jego naprawę tracąc przy tym czas i pieniądze na rozjazdy może niejednego odstraszyć od brania sobie na kark jeszcze jednej biedy.

ZURiT, na którego barkach spoczywa odpowiedzialność za właściwą organizację sieci zakładów naprawczych zdaje sobie sprawę z tych niedomogów i usiłuje znaleźć wyjście z tej trudnej sytuacji. Z roku na rok rośnie liczba zakładów naprawczych oraz liczba świadczonych przez te zakłady usług. Nowym pomysłem było zainstalowanie skrzynek ZURiT. Posiadacz telewizora wrzuca do takiej skrzynki kartkę z zawiadomieniem, że popsuł mu się odbiornik. Pracownik ZURiT co kilka dni odwiedza takie skrzynki, wyjmuje kartki i dokonuje napraw. Pewnie, trwa to w sumie trochę długo, ale lepsze to niż wożenie się z telewizorem do miasta.

Trzeba też — co również realizuje ZURiT — zakładać więcej sklepików w miejscowościach nie będących siedzibami powiatów. Co prawda, zaczęła tam już WZGS, ale chyba niezbyt sprawnie, skoro zaopatrzenie wsi w telewizory jest takie niewielkie. Wejście na rynek małomiasteczkowy, a za jego pośrednictwem na wiejski jeszcze jednego „konkurenta" z pewnością przyczyni się do poprawy sytuacji. Dobre rezultaty może dać także zapoczątkowana w 1967 roku sprzedaż obwoźna organizowana przez ZURiT w porozumieniu z PGR.

Wszystkie te wysiłki instytucji handlowych nie dadzą jednak większych rezultatów, jeżeli nie zmieni się stosunek nabywców do telewizji. Szklany ekran wciąż jeszcze jest traktowany wyłącznie jak rozrywka, a rozrywka — nawet ta najlepiej pojęta i najbardziej potrzebna do właściwego wypoczynku — traktowana jest na naszej wsi jako luksus. Innymi słowy kultura wciąż jeszcze nie stała się potrzebą, czymś niezbędnym w życiu wsi.

Twierdzenie to nie wynika bynajmniej tylko z domysłów. Analiza sytuacji w poszczególnych powiatach wykazuje, że najmniej telewizorów w przeliczeniu na 1000 mieszkańców mają powiaty: dąbrowski (15), siemiatycki (16), kolneński (17), sejneński (19), podczas gdy w Białymstoku na 1000 mieszkańców przypada 154 telewizory, w powiecie ełckim 73, augustowskim 47, oleckim 45, a w powiecie białostockim 41. Nie jest chyba dziełem przypadku, że właśnie w tych powiatach notujemy także najniższe czytelnictwo prasy zarówno centralnej jak i wojewódzkiej.

Specjaliści od upowszechnienia kultury, a także władze odpowiedzialne za politykę kulturalną w tych powiatach powinny chyba z tego wyciągnąć jakieś wnioski.

Ciąg dalszy na str. 4

Szlakiem walk z hitlerowskim najeźdźcą

Dla uczczenia 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego i Dnia Zwycięstwa na terenie całego kraju zostaną zorganizowane w dniach 17 kwietnia — 9 maja sztafety szlakami walk z hitlerowskim faszyzmem. Wiece, manifestacje i spotkania organizowane na trasie i punktach etapowych sztafet będą zarazem demonstracją jedności społeczeństwa polskiego wokół polityki partii, jednomyślnej postawy w obronie naszych granic.

Organizowane sztafety przebiegać będą pięcioma trasami. Trasa IV prowadzi przez województwa: białostockie, olsztyńskie, gdańskie i koszalińskie. W naszym województwie przebiegać będzie z Białegostoku przez Mońki, Grajewo, Ełk do Orzysza w woj. olsztyńskim. Do punktów etapowych wyruszą sztafety gwiaździste z całego województwa. Do udziału w sztafecie zaproszona została delegacja radziecka z Grodna.

W sztafetach reprezentowane będą plony młodzieżowo-sportowe, paramilitarne i wojskowe. Zespoły zmianowe sztafet będą przekazywać specjalnie przygotowany proporzec i tekst apelu wzywającego społeczeństwo do uczczenia 25-lecia LWP i 23 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem wzorowym wykonywaniem swoich codziennych obowiązków i zadań społeczno-obronnych.

Uroczysty charakter będzie miało przyjmowanie sztafety w punktach etapowych, połączone z wiecem przybyłej ludności i składaniem meldunków przedstawicielom władz przez społeczeństwo. Przy tej okazji organizowane będą masowe imprezy sportowe, pokazy sprawności oddziałów samoobrony oraz występy artystyczne zespołów estradowych.

W czasie przebiegu sztafety na trasach składane będą wieńce i wiązanki kwiatów w miejscach upamiętniających walkę żołnierzy polskich i radzieckich z hitlerowskim najeźdźcą. (dal)

Ciekawostki z ZSRR

WIERSZE O MICKIEWICZU

Poeta awarski Omar-Gadżi Szachlanasow (Awarowie są grupą etniczną z Kaukazu) napisał cykl wierszy o naszym największym poecie pt. „Sonety do Mickiewicza". Wiersze te ukazały się w języku rosyjskim na łamach czasopisma literackiego „Literaturnaja Gazieta" w tłumaczeniu Iriny Ozierowej. Poeta nawiązuje w nich do pobytu Mickiewicza na Krymie i do jego przyjaźni z Puszkinem.

36 LAT FLAGI NARODOWEJ ZSRR

W listopadzie roku mija 36 lat od zatwierdzenia przez rząd radziecki czerwonego sztandaru jako flagi państwowej ZSRR. Czerwień szlachetna stał się symbolem walczącego proletariatu od czasu Komuny Paryskiej z 1871 roku. Rewolucja Rosyjska po raz pierwszy wystąpili pod czerwonym sztandarem 4 grudnia 1916 roku podczas manifestacji robotników i żołnierzy w Petersburgu. Od 8 października 1918 r. czerwona flaga z trzema złotymi sierpami i młotem nad kopułą budynku Prezydium Rady Najwyższej na Kremlu.

RESTAURACJA STARYCH TREŚKÓW

Konserwatorzy Ermitażu rozpoczęli prace nad odrestaurowaniem 1500 starych fresków odsłoniętych w Kaplicy Apostolskiej, niedawno w wyniku fragmentarycznych prac odkrytych. Odsłonięte freski przedstawiają sceny z dzieciństwa Chrystusa oraz fragmenty ornamentów.

REKLAMA HANDLOWA W ZSRR

Trzeba naukowcom popołudniu „Wieczorna Moskwa" przeszła codziennie jedną kolumnę reklamowe. Ostatnio redakcja poczęła ukazywać jedynie wydawanie specjalnego dodatku poświęconego wyłącznie reklamie. Jedna ze stron tego dodatku poświęcona będzie wyłącznie w całkowicie po- [illegible] pracy, ini

Dzięki Polakom przeżyliśmy wojnę

—mówią Żydzi z Białegostoku

Fakty, które ostatnio ujawnia prasa polska, przerażają, oburzają, zmuszają do publicznego wyrażenia buntu. Nie milkną protesty. Pare dni temu przyszli do naszej redakcji — Jan Ostryński, przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, Oddział w Białymstoku, i Szymon Bortnowski, działacz białostockiego ZBoWiD-u.

Jan Ostryński urodził się i do dziś mieszka w Białymstoku. Niechybna śmierć groziła mu 25 lat temu, gdyby nie ludzka życzliwość. Rzemieślnik białostocki — członek KPP — nie miał przecież ani złota, ani majętnych krewnych, aby uchronić się przed selekcją w obozie w Brzezince. Przed piecem krematoryjnym uratował Jana Ostryńskiego Polak, pełniący funkcję pisarza blokowego. Ostryński nie pamięta dzisiaj ani imienia, ani nazwiska swego wybawcy, który z narażeniem własnego życia wielokroć ostrzegał Ostryńskiego przed selekcją.

— Ostryński, uciekaj do bloku — uprzedzał ów Polak, gdy dowiedział się, że będzie przeprowadzona selekcja.

Dzięki życzliwości Polaka — też więźnia obozu w Brzezince — Jan Ostryński ocalał. Zaraz po wyzwoleniu wrócił do Białegostoku — przystąpił do odbudowy swego rodzinnego miasta i organizacji życia gospodarczego. Przedwojenny pomocnik krawca założył spółdzielnię krawiecką, w której znalazło zatrudnienie setki ludzi.

Współdziałanie Ostryńskiego z obywatelami narodowości polskiej datuje się od dawna. Dobrze układała się współpraca z polskimi działaczami przedwojennego związku zawodowego „Iglo". Tym bardziej w latach powojennych nie ma powodu do konfliktów na tle pochodzenia narodowego. Komunista Ostryński, antysyjonista jeszcze z okresu przedwojennego, stanowczo odcina się od wrogich Polsce Ludowej grup syjonistycznych działających z inspiracji imperializmu.

Szymon Bortnowski również urodził się i do dziś mieszka w Białymstoku. On także przyszedł do naszej redakcji, by wyrazić swój protest przeciwko szkalowaniu Polaków przez środowiska syjonistyczne. On także zawdzięcza ocalenie pomocy Polaków i Rosjan więzionych w Oświęcimiu. Bortnowski wspomina, że Polacy pomagali Żydom od początku okupacji. Mimo represji hitlerowców Polacy przynosili do białostockiego getta żywność i inne niezbędne do życia artykuły. Bortnowski wymienia nazwiska żyjących do dziś mieszkańców Białegostoku — Jana Szymilowa, Marię i Włodzisława Czarnieckich, którzy z narażeniem życia niosli, zamkniętym w getcie Żydom kartofle, chleb masło.

Stwierdzenia Bortnowskiego zadają również kłam niesławnym „encyklopedystom", którzy chcieli udowodnić światu, że w obozach zagłady ginęli tylko Żydzi. W bloku oświęcimskim, w którym więziono od stycznia 1943 roku Bortnowskiego, na 250 Polaków tylko on jeden był Żydem. Dzięki pomocy polskich współwięźniów przetrwał ponury czas grozy. W trakcie pierwszego apelu obozowego wywołano zadnów. Bortnowski nie był fachowcem, ale stojący obok Polak z Warszawy zachęcił go tąceniem w łokieć do wystąpienia. W ten sposób nie znający się na robocie zduna Bortnowski uzyskał szansę przeżycia jako fachowiec. Znalazł się w grupie ośmiu Polaków z Warszawy, z którymi wprawiał się w stawianiu pieców. Gdy któryś z kolegów dostał paczkę, do jedzenia zawsze zapraszano Szymka z Białegostoku.

Ciąg dalszy na str. 4

Listy do Redakcji

Stanowisko PZGS

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Suchowoli postanowił, że w br. będzie sprowadzać różnego rodzaju płyty: twarde, pilśniowe i gipsowe. Wiadomość tę ludność miejscowa przyjęła z zadowoleniem, trzeba bowiem wiedzieć, że płyty te nadają się świetnie do sprowadzania mieszkań i mają olbrzymie u nas powodzenie.

Tak więc GS postanowił je sprowadzić, ale jak dotychczas nawet śladu ich w Suchowoli nie widać. Dlaczego? Według wyjaśnień magazyniera spółdzielni PZGS w Augustowie zgadza się na sprzedaż każdej ilości płyt, ale bez obowiązującego w handlu hurtowym marży. Rozumiem doskonale stanowisko GS, jak można bowiem przywozić towar, opłacać transport i nic na tym nie zyskiwać — nie rozumiem jednak stanowiska PZGS w Augustowie. Może zechce on rolnikom gromady Suchowola wyjaśnić je za pośrednictwem redakcji „Gazety".

CZESŁAW SKÓRSKI
Małodolina

WSZYSTKIM po trochu

NA ŚWIECIE ŻYJE TRZY I PÓŁ MLD LUDZI

Raport amerykańskiego Biura Studiów Statystycznych podaje, że liczba dzieci, które rodzą się codziennie na świecie wynosi 324 tys., a liczba zgonów wynosi 133 tys. 18 tys. spośród nich umiera z głodu albo z powodu złego odżywiania się. Liczba ludności świata wzrasta więc codziennie o 190 tys. W chwili obecnej wynosi ona 3,5 miliarda osób, a w roku 2000 dojdzie prawdopodobnie do 7 miliardów.

Najwyższy przyrost ludności występuje w Ameryce Środkowej. W chwili obecnej żyje tam 82 mln mieszkańców, a w ciągu najbliższych 20 lat liczba ta zostanie podwojona i będzie wynosić 125 milionów. 1/3 ludności świata stanowi młodzież poniżej lat 15. Przeszło połowa tej młodzieży mieszka w krajach rozwijających się.

SZKIELET PREHISTORYCZNEGO GADA

W pobliżu miasta Campobello di Mazara na Sycylii znaleziono część szkieletu olbrzymiego prehistorycznego gada ziemno-wodnego. Znalezione przedmiot część szkieletu, która zachowała się w piasku mierzy prawie 4 metry długości. Przypuszcza się, że całe zwierzę było dwukrotnie dłuższe.

PECHOWY HODOWCA KONI

Bogaty Australijczyk Foyster wydatkował w ostatnich latach ok. miliona dolarów na hodowlę koni wyścigowych. Niestety dotychczas żaden z jego pupili nie zdobył nagrody. Tylko raz jedpemu z nich udało się zająć drugie miejsce, za co Foyster otrzymał 440 dolarów. Hodowca koni nie rezygnuje jednak i zamierza prowadzić nadal swoją hodowlę. (r)

Komunikat MO

13 sierpnia 1951 r. do Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Choroszczy została dostarczona na leczenie kobieta o nieustalonych personaliach.

RYSOPIS: wzrost 160 cm, wiek 35 lat, włosy koloru ciemnego, postać wysmukła, twarz pociągła, oczy niebieskie, nos mały wklęsły, uszy średnie odstające.

Osoby, które znają wymienioną proszone są o powiadomienie najbliższej jednostki MO.

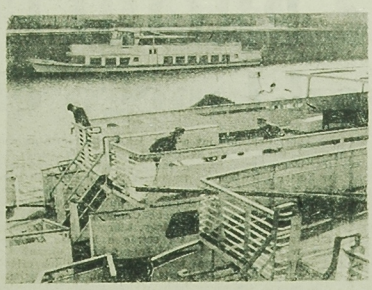

Statki warszawskiej żeglugi pasażerskiej przechodzą ostatnią toaletę przed rozpoczynającym się 1 maja sezonem wycieczkowym i komunikacyjnym. CAF-Miedza

Turniej Mistrzów Młodej Techniki

■ BOGATY PLON ROKU UBIEGŁEGO ■ CZEKAMY NA ZWYCIĘZCÓW ■ TURNIEJ 68

Wojewódzka Komisja Turnieju Młodej Techniki podsumowała wstępnie plon ruchu za rok 1967. Do turnieju w roku ubiegłym zgłosiło się 51 zakładów pracy z naszego województwa. Lecz tylko 16 zakładów pracy spełniło wymagane regulaminem warunki. Z zakładów tych nadesłano na turniej łącznie 138 wniosków racjonalizatorskich i wynalazczych. I tak w grupie „A", tj. grupie debiutów racjonalizatorskich, nadesłano w roku 1967 — 52 prace, a w grupie „B" — na najlepszy młodzieżowy projekt nadesłano 86 wniosków. W pracach nad wnioskami racjonalizatorskimi i wynalazczymi wzięło udział 181 młodych ludzi. W tym: robotników wykwalifikowanych 71, techników 74 oraz inżynierów 36. Najwięcej wniosków nadesłano: z FPiU — 25, z Fast — 21 i z WWP w Czarnej Białostockiej — 16.

W dniu 30 kwietnia, przed świętem 1-go Maja zostanie ogłoszona imienna lista zwycięzców tego interesującego Turnieju. Już dzisiaj oblicza się wstępnie, że zastosowanie tych usprawnień może przynieść milion 709 tys. złotych oszczędności w skali rocznej. Na dzień 15 maja br. przygotowuje się wystawę zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich i wynalazczych uczestników Turnieju. (lk)

Problemy szklanego ekranu

Ciąg dalszy ze str. 3

Wnioski innej nieco natury powinni wyciągnąć z takiego właśnie rozmieszczenia telewizorów także ludzie odpowiedzialni za program telewizyjny. Bo choć w innych województwach na wsi jest nieco więcej telewizorów niż u nas, to jednak i tam dysproporcja między nasyceniem wsi i miast jest ogromna. Warto chyba pomyśleć, czy audycje przeznaczone wyłącznie dla wsi (m. in. oświatowe) nadawane są o najwłaściwszych porach i w najwłaściwszy sposób.

Wnikliwe rozpatrzenie tych spraw i co ważniejsze zastosowanie w praktyce wyników jakie z tej analizy wypadną, przyczyni się z pewnością do skuteczniejszego upowszechnienia telewizji na wsi. A na tym powinno zależeć wszystkim odpowiedzialnym za rozwój cywilizacji i kultury w naszym kraju.

Erka

Poryte plus dwa

Poryte - Jabłoń słynie z hodowli ryb. Wspaniale zagospodarowane stawy i rekordowa wydajność — oto co wszystkim wiadomo. Nie wszyscy wiedzą, że obok istnieje w Porytem także „normalny" PGR. Załoga tego gospodarstwa ma też czym się pochwalić, choć może jej sukcesy nie są tak efektowne jak u sąsiadów — rybaków.

Ale zacznijmy od rzeczy najważniejszej. W Porytem-Jabłoni mieszka cała 40-osobowa załoga PGR. Tu mieszczą się obory, chlewnie, magazyny, słowem wszystko, co stanowi ośrodek gospodarczy PGR. Gospodarstwo ma 564 ha ziemi, z tego tylko 250 przyjęga bezpośrednio do tego ośrodka. 27 km od Porytego znajduje się filia PGR w Paproci. To 98 ha plus obora z 40 opasami, które obsługuje pracownik sezonowy.

Druga filia PGR, to Długobórz. 216-hektarowy folwark oddalony od Porytego o 13 km. Na razie nie ma tam prawie nic. W planie — budowa magazynu, stróżówki i mieszkania dla brygadzisty.

Jak z tego widać niełatwe ma zadanie załoga w gospodarstwie o tak specyficznych warunkach. Jak poinformował nas dyrektor, Wiesław Huszcza plan urządzenia nie przewiduje budowy nowych ośrodków gospodarczych w tych folwarkach. W Długoborzu i Paproci planuje się budowę jedynie niezbędnych pomieszczeń i magazynów. Stale mieszkać tam będzie zaledwie 1—2 ludzi; zaś wszelkie sezonowe prace wykonają brygady z Porytego.

Zrozumiałe, że w takich warunkach trzeba tu przyjąć i inne sposoby uprawy. Np. podstawą nawożenia organicznego będą w Długoborzu komposty i nawozy zielone. Dotychczas poziom gospodarki na folwarkach odbiegał od tego, co załoga osiągała w samym Porytem. Np. w roku ub. zbiory zbóż sięgały w Porytem 28 kwintali z hektara, podczas gdy na ziemi niedawno przyłączonej do folwarków zaledwie 12. Bieżący rok będzie pod tym względem przełomowy. Oto folwark Paprocie został w ub. roku całkowicie zdrenowany, zaś Długobórz w 50 proc. Załoga postawiła sobie ambitne zadania osiągnąć tam minimum 18 q z ha. Dyrektor jest pewny, że zadanie to będzie wykonane, że zdrenowane grunty szybko się zamortyzują.

Załoga w ciągu ostatnich lat miała spore osiągnięcia. Wzrosła radykalnie produkcja zbóż, gospodarstwo osiąga doskonałe plony ziemniaków, buraków cukrowych, nie mówiąc już o grochu i rzepaku, kultur jak wiadomo bardzo wymagających pod względem uprawy i nawożenia.

Doskonałe rezultaty mają pracownicy chlewni, zaś obora w gospodarstwie ma średnią wydajność ok. 4000 litrów mleka.

Tak oto w telegraficznym skrócie przedstawić można podstawowe zasady gospodarki w Porytem. PGR ten systematycznie podnosi plony oraz wydajność z chlewni i obór. Od kilku lat jest to gospodarstwo rentowne. Ludzi jest tu o wiele za mało, lecz dzięki dobrej atmosferze i doskonałej pracy samorządu gospodarstwo to może świecić przykładem. Wszystkie prace są wykonane terminowo, załoga rozumie potrzeby. W Porytem działa prężna organizacja partyjna. Sekretarz POP, Edward Ogrodnik, sam doskonały fachowiec, dumny jest przede wszystkim ze znanych nawet w woj. traktorzystów - kombajnerów: Zygmunta Cholewickiego i Mariana Papieża.

— Albo Władysław Dzierżyk — dodaje dyrektor. — Pracuje w oborze, zawsze suszy mi głowę o pasze, wszystkim się przejmuje co dotyczy jego pracy i gospodarstwu wychodzi to na dobre.

Z. NASIADKO

Przed siewami odbyła się w PGR narada samorządu. Na porządku dnia przygotowanie do tej ważnej akcji. Większość pracowników mieszka w ładnych domkach z ogródkami i kanalizacją. Niestety, choć krany są — wody nie ma. Co gorsze, w całym gospodarstwie nie ma już wody drugi rok. W grudniu 1966 r. Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane rozpoczęło remont pałacyku oraz ujęcia wody dla hydroforni. Do pałacyku mają przenieść się rodziny, które mieszkają dotychczas w gorszych warunkach oraz będzie się tam mieścić ośrodek kulturalny. Remont miał być wykonany do 20 grudnia 1967 r. Robota przebiegała gładko, lecz niestety do czasu.

Gdy byliśmy w połowie marca w gospodarstwie, robota nie posunęła się ani o krok naprzód. Pracownicy obory i chlewni noszą wodę wiaderkami, a dziennie potrzeba jej 12 tys. litrów. Brygada hodowlana pracuje w związku z tym bez przerwy od świtu do nocy. Dotychczas nie pomogły żadne prośby ani groźby. Nie nie może złamać Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. W magazynach leży całe urządzenie przedszkola, na korytarzach biura książki i biblioteki, osiem rodzin mieszka w warunkach uwłaczających wszelkim zasadom higieny — po 6 — 8 osób w jednym pomieszczeniu. Ale jak dotychczas nie wzrusza to zupełnie specjalistów z Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Z. NASIADKO

Dzięki Polakom przeżyliśmy wojnę

—mówią Żydzi z Białegostoku

Ciąg dalszy ze str. 3

Potem przyszło nieszczęście — tyfus. Bortnowski nie miał nadziei na przeżycie. Ale i tym razem pomogli Polacy. Blokowy — Polak — zameldował władzom niemieckim, że Bortnowski jest niezbędnym do pracy zdrowem i po wyzdrowieniu powinien wrócić do swego zajęcia. Nielegalnie postarano się o zastrzyki i lekarstwa. Gdy zdrowiejącego Bortnowskiego ładowano do samochodu, przypuszczał, że wiezą go do krematorium. Tymczasem Bortnowskiego przywieziono do świata żywych, do bloku złożonego z więźniów Polaków, którzy nie pozwolili zginąć swemu koledze.

Szymon Bortnowski z wdzięcznością wspomina obozowych towarzyszy, chętnie mówi o swych obecnych kolegach ze Spółdzielni Pracy Metalowców im. 1 Maja. Niechętnie wspomina swój krótkotrwały pobyt w Izraelu, skąd wywiózł przekonanie, że w państwie tym nie ma sprawiedliwości społecznej, wszędzie pełno kłamstwa i nieuczciwości. Zwiedzeni po emigracji do Izraela Żydzi są oszukiwani — konsulaty obiecują, że wyjeżdżający Żydzi mają zapewniony bezpłatny przejazd, dopiero po osiedleniu się rząd izraelski ściąga z zarobków swych nowych obywateli koszty przejazdu. Kwoty są tak wysokie, że spłaty trwają latami. Oszukani emigranci — choćby chcieli — nie mogą wrócić do swych poprzednich krajów, bo najpierw muszą spłacić dług za przyjazd. Mimo to bardzo wielu osiedleńców żydowskich z Izraela pragnie wyjechać z tego państwa. Jednak nie jest to takie proste — kto tu przyjechał, ma kłopaty z wyjazdem. Na przykład Szymonowi Bortnowskiemu zatrzymano paszport i powiedziano, że może wykupić go za bardzo wysoką sumę pieniędzy. Bortnowski mimo kłopotów finansowych zgromadził jednak żądaną kwotę i do Polski wrócił.

Szymon Bortnowski oburza się: „Dlaczego wyjaśnienie dostrzegają okrutnych kapo wśród obecnych wysokich postawionych obywateli Izraela, a oczerniają naród polski, który przyczynił się do uratowania tysięcy istnień żydowskich?"

Na to bolesne pytanie — niestety — nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć Szymonowi Bortnowskiemu. (Ha)

CZTEREJ PANCERNI I PIES

EKST: Z. PRZYMANOWSKI
RYSUNKI: Z. KOBYLIŃSKI

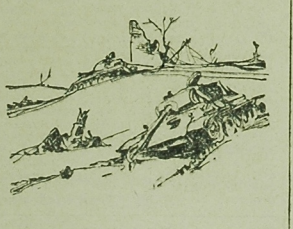

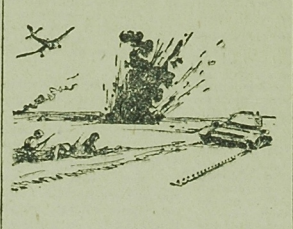

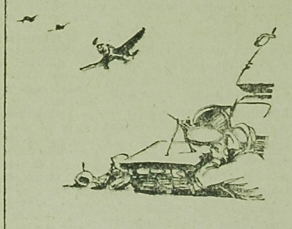

Mijają akurat grupę spalonych „Tygrysów", które widocznie próbowały kontrataku i trafiły pod lufy dział.

— Ale natłukli tego draństwa — Kos przekrzykuje warkot silników.

Semen kiwa głową, a po chwili pokazuje oczyma w inną stronę. W bok od drogi, koło rozwalonego komina, stoi T-34 zatrzymany pociskiem w biegu. Wieża z opuszczoną lufą, jak pochylona przez ramię głowa niedyłającego człowieka, pancerz pokryty szarym kopciem i tylko gwiazda jest nieco ciemniejsza.

Taki sam jak nasz — myśli Janek, czując nagły chłód lęku w piersi. — Kim byli ci, którzy w nim zginęli?

Za przykładem Semena podnosi rękę do czoła, salutuje.

Nagle gdzieś na przedzię budzi się trzask karabinowych wystrzałów. Jasno, dźwięcznie naszczekują rusznice przeciwpancerne. Buczą sygnały czołgów.

— Do wozu, luki.

Zsuwają się błyskawicznie w dół, zatrzaskują zamki. Raptem przelatują hitlerowskie „Stukasy", obrzucając bombami kolumnę. I właśnie wówczas wóz nagle unosi się wstrząsa, światło w peryskopie czerwienieje, przez skórę wprost do mózgu wali się huk. Jankiem rzuca w dół na mechanika. Szarik ląduje im na kolanach. Silnik gaśnie, czołg nieruchomieje.

— Zdrowi?... Pytam czy zdrowi? — niepokoją się słuchawki głosem porucznika.

Tak, wszyscy są zdrowi, tylko oszołomieni.

— Z wozu, na lewą burtę — woła Wasyl. Stojąc na ziemi, widzą swój czołg obok drogi i zerwaną gąsienicę, która leży z tyłu jak długi wąż.

Wnet stalowa lina jest zawinięta na koło wiodące, jej koniec zaczepiony do gąsienicy i Semen wybiega przed czołg, by pokazać mechanikowi, że może powoli ruszać prawą burtą. Jeleń zrzuciwszy kombinezon, mundur, koszulę, wczepił się w półnagi na końcu metalowego węża i wprowadza go na kierunek. Kos, bezczynny ze swym erkaemem, przekłada dłoń do lewej ręki by mu pomóc.

Wówczas od czoła po raz drugi słychać narastający trzask. Janek biegnie za czołg, opiera na pancerzu nóżki karabinu maszynowego i mrużąc oczy patrzy uważnie w niebo. Za kłębów cumulusa jak z zasadzki pojawiają się znowu maszyny, ostro nurkują w dół.

(cd w czwartek)

Notatnik morski

MASOWIEC DLA MEKSYKU

W Stoczni Szczecińskiej przystąpiono do budowy masowca o nośności 25 tys. DWT. Na życzenie meksykańskiego armatora, dla którego statek jest przeznaczony, silnik otrzyma urządzenia umożliwiające zdalne sterowanie nim z kabiny sterowniczej.

POSTĘP SPECJALIZACJI

Ostatnio udał się w dziewiczą podróż pierwszy na świecie statek, przeznaczony specjalnie do przewozu chloru pod ciśnieniem. Ta wysoko specjalistyczna jednostka została zbudowana w Szwecji — dla armatora norweskiego.

PIERWSZA WE FRANCJI

Próbom technicznym został poddany pierwszy zbudowany we Francji podszkowiec. Statek ten może przewozić 86 pasażerów, z prędkością 100 km/godz. Podszkowiec będzie odbywał rejsy wzdłuż francuskiej Riviery.

(WIT—AR)

Komunikat MO

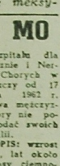

W Szpitalu dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Choroszczy od 17 czerwca 1967 r. przebywa mężczyzna, który nie potrafi podać swoich personalii.

RYSOPIS: wzrost 196 cm, lat około 60, włosy ciemnozrpakowate, postać wysmukła, twarz pociągła blada, oczy niebieskie, nos szeroki szpiczasty, uszy duże, przylegające.

ZNAKI SZCZEGÓLNE: na barkach zwisejdo odbarwienie skóry.

Osoby, które znają wymienionego proszone są o powiadomienie najbliższej jednostki MO.

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Niewęglowska Teresa, Warszawa — Rakowiec, ul. Jasielska 50 m. 116. k 1003-1

Miłe potrzebna pomoc do dziecka. Narewska 9 m. 5. g 942-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Gruntowa 3 m. 55. g 921-1

Potrzebna pomoc do dziecka (starsza pani). Białystok, Pietrasze, Jesienna 17. g 930-1

Odstąpię pokój. Osiedle Dojlidy, Łabędzia 24. g 965-1

Mężczyznę i kobietę na stałe zatrudnię. Gospodarstwo rolne — Onuszczyński, Olszewo — poprzez Nasiła nad Noteczią, woj. bydgoskie. k 981-1

Sprzedam motorek rowerowy, Białystok, tel. 25-69. g 962-1

Hektar gruntu orzy miesięcie oddam w dzierżawę. Listy pisać: Biuro Ogłoszeń nr 863. g 863-1

Sprzedam telewizor na gwarancji, marki „Lazurit". Białystok, ul. Sarnia 19. Roszkowski. g 943-1

Hodowlę lisów urządzoną, samice pokryte — sprzedam. Pruszkowski, Kościuszki 5, tel. 41-05-52. k 982-1

Dom (szość pokoi) z wygodami, garaż, warsztat — sprzedam. Białystok — Osiedle Dojlidy, Żurawia 49. g 917-00

Telewizory naprawia inż. Paprocki. Białystok, tel. 63-57, godz. 8-14. g 801-00

Głębinowych pomp silniki — naprawiamy. Termin 7 dni. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, Lublin, Nadrzeckiego 1, tel. 2-43-85. k 883-0

PRZERWY W DOPŁYWIE PRĄDU

W dniu 17. IV. 68 r. w godz. 7—13 w Białymstoku, ul. Starobojarska.

— **17. IV. 68 r. w godz. 12—15,** ul. Podolska, Myszyniecka i Pogodna (od Wiejskiej do Dzielnej).

— **18. IV. 68 r. w godz. 7—15,** ul. Cedrowa, Bukowa, Akacjowa, Gajowa, Jodłowa, Ogrodniczki, Antoniuk Fabryczny (od Białki do Rzemieślniczej).

— **19. IV. 68 r. w godz. 7—15,** ul. Mazowiecka (od Żelaznej do Lubelskiej), Lubelska i Chełmska.

— **18. IV. 68 r. od 25. VI. 68 r. w godz. 7—15 we wsi Sokole i Żednia,** pow. białostocki.

Bliższych informacji udziela **Rejon Energetyczny Białystok** tel. 13-45. k 1059-1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku podaje do wiadomości, że od dnia 16 kwietnia br. dokonuje skupu trzody chlewnej zakontraktowanej na m-c maj 1968 r. na warunkach obowiązujących w m-cu maju br. k 737-00

Wyższa Szkoła Inżynierska w Białymstoku zatrudni: starszego, lub gł. księgowego. Wymagane studia wyższe i 4 lata praktyki zawodowej, lub wykształcenie średnie i 8 lat praktyki zawodowej,

inżyniera mechanika oraz inżyniera elektryka. Wymagane co najmniej 2 lata praktyki zawodowej. Informacji udziela Sekcja Kadr WSInż. w Białymstoku, ul. Grunwaldzka 11/15, p. 109 w godz. od 8 do 15. k 738-0

Wydział Rolniczy i Zootechniczny
Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie

przyjmuje zgłoszenia na 2 1/2-letnie

magisterskie studia uzupełniające

O przyjęcie na I semestr mogą ubiegać się osoby, które posiadają dyplom i tytuł inżyniera rolnika, lub inżyniera zootechnika.

Termin składania podań wraz z załącznikami upływa z dniem 30 kwietnia 1968 r.

Bliższych informacji udziela Dziekanat Wydziału Rolniczego WSR w Lublinie, ul. Osterwy 1, tel. 2-62-27, w. 0 oraz Dziekanat Wydziału Zootechnicznego, tel. 2-52-27, w. 8. k 990-0

PRZERWY W DOPŁYWIE PRĄDU

W dniu 17. IV. 68 r. od godz. 7 do dnia 19. IV. 68 r. do godz. 15 i w dniu 24. IV. 68 r. od godz. 7 do godz. 15 w miejscowościach:

Wojny-Piecki, Wyszonki Posele, Kostry-Noski, Skłody Borowe, Krasowo-Cząstki, Łopienie-Szelągi, Zyski, Stokowisko, Dąbrowa-Śliwowo, Porośl-Wojsławy, Wojny-Pogorzel, Zochy-Nowe, Londowo-Budy, Piekuty-Nowe, Krasowo-Siódmaki, Piekuty-Urbany, Skłody-Przyrusy, Liza-Nowa, Brzozowo-Panki, Brzozowo-Stare, Brzozowo-Muzyły, Korabie, Antonie.

— **W dniu 24. IV. 68 r. od godz 7 do godz 15 w miejscowościach:** Dąbrówka-Kościelna, Gierałty-Nowe, Szepietowo POM, Szepietowo-Wyłęgarnia.

— **W dniu 24. IV. 68 r. do dnia 2. V. 68 r. od godz. 7 do 15 w miejscowościach:**

Wojny-Izdebnik, Szepietowo-Podlesne, Szepietowo-Warwrynce, Szepietowo-Zaki, Janówka, Dąbrowa-Moczydły, Dąbrowa-Bybytki, Dąbrowa-Wilki, Nowa-Wieś.

— **W dniu 3. V. 68 r. — 11. V. 68 r. od godz. 7 do 15 w miejscowościach:**

— Łopienie-Zyski, Jeże, Stokowisko, Dąbrowa-Śliwowo, Porośl-Wojsławy, Piekuty-Urbany, Liza-Nowa, Brzozowo-Panki, Brzozowo-Stare, Brzozowo-Antonie, Korabie, Muzyły.

Przerwa nastąpi z powodu przeglądu linii 15 kV, Wys. Mazowieckie, Szepietowo-Piekuty.

Zawiadamia Rejon Energetyczny Łapy. k 1058-1

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Bielsku - Podl. zatrudni natychmiast dwóch magazynierów w Bielsku Podlaskim oraz jednego w Siemiatyczach. Warunki płacy do uzgodnienia w biurze Spółdzielni przy ulicy Brańskiej 39.

Wymagane wykształcenie średnie oraz 2 lata praktyki, ewentualnie podstawowe i 5 lat praktyki w danej branży. k 710-00

Białostockie Zakłady Garbarskie zatrudnią: głównego księgowego — wykształcenie wyższe ekonomiczne i 4 lata praktyki w księgowości, lub — średnie wykształcenie ogólnokształcące lub ekonomiczne i 8 lat praktyki w księgowości. **Rewidenta zakładowego** — wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki, lub wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólnokształcące i 6 lat praktyki w zawodzie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji przedsiębiorstwa przy ul. Wąskiej nr 15 w godz. 7—15. k 721-00

Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych zatrudni natychmiast 2 elektryków po Zasadniczej Szkole Zawodowej posiadających III grupę BHP. Zainteresowani winni zgłaszać się w Oddziale Eksploatacji w Dojlidach, ul. Niedźwiedzia nr 58 w celu omówienia warunków pracy i płacy. k 728-00

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja w Białymstoku zatrudni od zaraz referenta technicznego d/s zaopatrzenia, posiadającego średnie wykształcenie techniczne ze znajomością branży samochodowej i metalowej.

Reflektujemy wyłącznie na kandydatów posiadających kilkuletni staż pracy i nienaganną opinię.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni, ul. Mińska 1, tel. 214-30. k 744-00

DOKĄD dziś idziemy?

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Romeo i Julia", godz. 19.

Mała Scena — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Ringo Kid", prod. USA, kol., western (od lat 14), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Święta wojna", prod. polsk. (od lat 11), dod. — „Strach ma wielkie oczy", godz. 13, „Wojna nie", prod. USA (od lat 16), dod. — „Anatomia miasta", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Pechowiec na prerii", prod. USA, kol. (od lat 11), godz. 10.30 i 13; „Czarny dzień w Black Rock", prod. USA, kol. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — Koncert zespołu estradowego Wojsk. Lotniczych godz. 17.30, „Dni grozy i śmiechu", prod. USA (od lat 11), godz. 20.

„TPP-R" — „Słońce w sieci", prod. CSRS (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Roma" — „Listek figowy", prod. węg. (od lat 18), godz. 18.

„Spotkanie" — „Życie małżeńskie", prod. franc. (od lat 16), I cz. — „On", godz. 16; II cz. — „One", godz. 18.

„Kolejarz" Starostelce — „Książę i żebrak", prod. ang., kol. (od lat: 7), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — nieczynne.

KLUBY

Klub „Siedmiu" Lat Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czyny (z wyjątkiem piątków) w godzinach 18—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Ełk „Polonia" — „Wątła nić", prod. USA (od lat 16)

Ełk „Orzeł" — „Cztery dni Neapolu", prod. włosk. (od lat 16).

Suwałki „Bałtyk" — „Było nas czworo", prod. radz. (od lat 14)

Suwałki „Merkury" — „Człowiek i stulecia", prod. CSRS (od lat 12)

Sejny — „Rodzą płak śmierci", prod. USA (od lat 14)

Augustów — „Nagie godziny"

Gołdap — „Francja naprzód"

Olecko — „Kto zdobędzie puchar", prod. ang. (od lat 7)

Kowal — „Cztery pancerni i pies" I i II zestaw prod. polsk. (od lat 7)

Grajewo — „Old Surehand", prod. jugosł. (od lat 11)

Rajgród — „Ostatni Mohikanin", prod. NRF (od lat 11)

Szczuczyn — „Pięć łusek", prod. NRD (od lat 16)

Łomża „Październik" — „Gorąco latio", prod. jugosł. (od lat 18)

Jedwabne — „Sabrina", prod. USA (od lat 14).

Kolno — „Panie i panowie", prod. włosk. (od lat 18)

Wysokie Mazowieckie — „Towarzysze", prod. włosk. (od lat 14)

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 98, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 17—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka ar 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 2-19-84.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 2-33-65.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 18, centr. 2-16-71 — oddziały dziecięcy, chirurgii — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 16. IV. 1968 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 dyżurują oddz.: chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 62-22, położniczy.

Woj. Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżury oddz. zakaźny dziecięcy, tel. 35-83.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, osiedle Dojlidy — oddział gruźlicy, tel. 35-82.

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 22.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia 6.15; 6.40 Kalendarz; 6.45 Kurs j. angielskiego; 7.15 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna stratofera"; 8.15 Koncert rozrywkowy; 8.44 Koncert życzeń; 9.00 Z melodią ludową przez świat; 9.40 Dla przedszkoli: „Rudolfo pomaga mamie" — słuch.; 10.00 „Lalka" — odc. pow.; 10.20 Koncert Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem"; 11.00 Wybitni dyrygenci w repertuarze rozrywkowym; 11.49 „Rodzice a dziecko"; 12.10 Koncert z polonezem; 13.00 Utwory Rossiniego i Mozarta; 13.20 Na swojską nutę; 14.00 „Szkoła urzędu"; 14.20 Francuska muzyka operowa; 15.05 Koncert estradowy; 15.30 Dla dzieci starszych: „Podróż bez biletu" — magazyn geograficzny; 16.00 —18.40 Popołudnie z młodością; 16.05 Studio Byrd; 16.50 „Muzyka zdecyduje"; 17.00 Kwadrans z dedykacją; 17.15 Głos ma przyroda; 17.30 Studio Propozycji; 18.00 Gawęda rymowana; 18.40 Muzyka; 18.45 Aktualności; 19.05 Praktyczna Pani; 19.20 „Kopaski made in Stalowa Wola"; 20.28 Kronika sportowa; 20.40 Teatr PR: „Amfitrion" — słuch.; 21.41 Kompozytor i jego piosenki; 22.10 Odpowiedzi Radiofonii; 22.17 Wiadomości sportowe; 0.10—3.00 Program nocny z Katowic.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50; Program dnia: 6.20, 6.50 Muzyka i Aktualności; 7.15 Gospodarskie rozmowy" — T. Haładyj; 8.10 Dla dzieci; 8.45 Transkrypcje instrumentalne polskich pieśni; 9.35 Z życia Związku Radzieckiego; 9.55 Muzyka filmowa; 10.25 „Kto się z czego śmieje"; 10.55 J. F. Haendel: Oda na dzień św. Cecylii; 12.30 Koncert solistów; 12.50 Melodie naszych sąsiadów; 13.25 „Ostatnia rezerwa" — fragm. pow.; 14.20 „Marysia, Marysia, czyś rozum straciła..."; 14.45 „Błękitna stratofera"; 15.30 Piosenki żołnierskie; 15.45 „W obronie walczącego getta"; 16.07 Polska polska; 17.20 „Strnkamy przeboju" — powtórzenie (tylko na UKF); 17.50 Dziennik biletowski; 17.40 „Dziś, jak co dzień" — rep. E. Fijkerta; 17.50 Ze starej płyty; 18.05 Koncert życzeń; 18.45 Kurs j. angielskiego; 19.05—23.25 Wieczór literacko-muzyczny; 19.30 „Klub reporterów"; 20.26 Gra Ork. Rozgł. w Łodzi; 21.27 Wiadomości sportowe; 21.31 Gawędy z dziejów muzyki; 22.00 Wybitne interpretacje; 22.30 „Poeta i jego świat"; 23.15 Przeglądy i poglądy; 23.25 Dziwiczowe wydanie miesięcznika „Jazz".

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.00 Telefeleto: Towarzystwo Zagadkowe Poranne; „Wielka, większa, największa" — film lab. prod. polskiej.

10.50 Przerwa.

12.30 i 16.20 Przysposobienie Rolnicze: „Jak budować".

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 Telefeleto: Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne, „Turniej Żółtej Żyrafy" (1).

17.50 „Nie tylko dla pań".

18.10 „Tor przeszkód" — film prod. TV polskiej.

18.30 Telewizyjny Kurier Warszawski.

18.35 „Po szóstej".

19.20 „Reportaż".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.05 „Na tropie blagi" — teleturniej.

20.35 „Sprawdzono, nie nie ma" — film fab. prod. jugosł.

22.00 „Rozmowy o książkach".

22.15 Dziennik Telewizyjny.

22.30 Program na jutro.

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

85

GEORGES SIMENON

GANG z ulicy de Turenne

TŁUM. J. SZYMAŃSKA

Była niemal prowokacyjnie wesoła, jak nigdy odkąd ją znał; na łóżku spostrzegł jej wyjściową suknię i najlepszy kapelusz.

— Niestety, musisz się zadowolić zimną kolacją. Byłam, wyobraź sobie, tak zajęta, że nie miałam czasu nic ci przygotować. Zresztą tak rzadko ostatnio jesz w domu!

Siedząc na korzeńce masowała sobie nogi z westchnieniem ulgi.

— Chyba nigdy w życiu tyle nie chodziłam! Stał dalej w płaszczu i w mokrym kapeluszu na głowie, wiedząc, że umyślnie daje mu czekać i nie zaspokaja jego ciekawości.

— Zaczęłam od wielkich magazynów, chciałam bylam prawie pewna, że to się na nic nie zda. Ale nigdy nie wiadomo; a chciałam mieć czyste sumienie, że nic nie zaniedbałam. Potem załatwiłam całą ulicę La Fayette, wróciłam przez Notre-Dame-de-Lorette i obeszłam ulicę Blanche i ulicę de Clichy. Znowu zawróciłam aż do Opery, ciągle pieszo, nawet kiedy już zaczęło padać. Trzeba ci wiedzieć, że wczoraj, nic nie mówiąc, załatwiłam już dzielnicę Ternes i Champs Elysées. Też dla świętego spokoju, bo wiedziałam, że w tej okolicy jest za drogo.

Wreszcie zadał pytanie, na które od początku czekała, które usiłowała od dobrej chwili sprowokować.

— Czego szukałaś?

86

— Kapelusza, naturalnie! Nie zrozumiałeś? Cały czas mnie to korciło. Przyszło mi do głowy, że to nie jest robota dla mężczyzny. Kostium to kostium, na dodatek niebieski. Ale co innego kapelusz, a temu dobrze się przyjrzałam. Białe kapelusze są modne od kilku tygodni. Ale jeden kapelusz nigdy nie wygląda tak samo jak drugi. Rozumiesz? Nie gniewasz się, że kolacja będzie zimna? Byłam we włoskim sklepie, kupiłam szynkę parmeńską, grzybki marynowane i mnóstwo gotowych przystawek.

— Co z kapeluszem?

— Ciekawy jesteś? Twój kapelusz tymczasem kapie na dywan. Lepiej byś go zdjął.

Musiało jej się udać, bo nie byłaby w tak przekornym nastroju i nie ośmieliłaby się z nim droczyć. Lepiej, cierpliwie poczekać, zachowując naburmuszoną minę, jeśli to jej sprawia przyjemność.

Przysiadł na brzegu łóżka, podczas gdy żona wkładała wełnianą sukienkę.

— Wiedziałam, oczywiście, że nie jest to kapelusz od sławnej modystki, i nie warto szukać na rue de la Paix, Saint Honoré, czy w alei Matignon. Zresztą w tamtych magazynach nie wykłada się modeli na wystawy i musiałabym wchodzić i udawać klientkę. Wyobrażasz sobie mnie przymierzającą kapelusze u Caroline Reboux czy Rose Valois? Ale nie był to także kapelusz z domu towarowego. Gdzieś tak pośrodku. Projektowała go w kolorze dnia razie modystka i to modystka z dobrym smakiem. I dlatego obeszłam wszystkie małe trzkiedy, zwłaszcza w okolicy placu d'Anvers. Obejrzałam dobrą setkę białych kapeluszy, ale zatrzymałam się w końcu przed kapeluszem porłowoszatym na ulicy Caumartin u „Hélène i Rosine". Był to dokładnie taki sam kapelusz, tylko w innym odcieniu i wiedziałam, że się nie myle. Wspominałam ci, że kapelusz tej pani miał maluką wzałkę, taką na trzy palce, opadającą na oczy. Perłowy też taką miał.

— Weszłaś tam?

Maigret z trudem powstrzymywał uśmiech; pierwszy raz w życiu nieśmiała pani Maigret wtrącała się do śledztwa i na pewno także po raz pierwszy odważyła się przestąpić próg magazynu mody w okolicach Opery.

— Dziwi cię to? Uważasz, że już takie ze mnie czupiradło? Tak, weszłam. Bałam się, że będzie zamknięte. Spytałam najnaturalniej w świecie, czy mają taki sam kapelusz w białym kolorze. Sprzedawczyni odpowiedziała, że białych nie ma, tylko bladoniebieski, żółty i seledynowy. Dodała, że był i biały, ale sprzedała go przeszło miesiąc temu.

— No i co zrobiłaś? — spytał zaintrygowany.

— Nabrałam oddechu i oświadczyłam: „To na pewno ten, który widziałam o swojej znajomej". Cały sklep jest obstawiony lustrami, widziałam swoje odbicie, byłam czerwona, jak burak. „Pani zna hrabinę Panettli?" — spytała modystka z niezbyt pochlebnym dla mnie zdziwieniem. „Owszem, znam. Chętnie bym ją znowu zobaczyła, bo zdobyłam informację, o którą mnie kiedyś prosiła, ale zgubiłam jej adres". „Mieszka chyba nadal w..." — zawahała się. Nie ufała mi całkowicie, ale nie odważyła się już nic dokończyć. „Myślę, że nadal mieszka w Claridge".

Wzrok pani Maigret był triumfalny i filuterny jednocześnie, ale wargi jej lekko drżały. Do końca trzymając się swojej roli, komisarz burknął:

— Mam nadzieję, że nie poszłaś wprost do „Claridge'a", żeby przepytać portiera?

87

Ciąg dalszy nastąpi

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-32-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-26-38, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-79. Dział Reportażski 2-24-73. Dział Rolny 2-11-30. Dział Sportowy 2-22-17, Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 13.50 zł, kwartalnie — 40.50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmuje wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa". Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41.

B. Z. Grat. C-7

Rezolucja i zobowiązania członków Aeroklubu Białostockiego

Na walnym zgromadzeniu sprawozdawczym członkowie Aeroklubu Białostockiego uchwalili rezolucję, której najważniejsze wyjątki cytujemy:

„Członkowie Aeroklubu Białostockiego swoją postawą ideologiczną oraz działalnością sportową i szkoleniową zawsze dawali wyraz zdecydowanego poparcia programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kadra, piloci, skoczkowie, aktywa społeczny naszego aeroklubu szerzyli w codziennym procesie szkolenia i wychowania młodych kadr lotniczych, powiększania wkładu w rozwój sił obronnych naszego Ludowego Państwa i pomnażania osiągnięć sportu lotniczego, konsekwentnie realizował i realizuje generalną linię polityki PZPR.

My lotnicy — sportowcy Białostoccy w dołączamy się do głosów całej klasy robotniczej i popieramy stanowisko naszej partii, wyrażone przez tow. Wiesława na spotkaniu z aktywem partyjnym Warszawy.

Dla szkolenia V Zjazdu PZPR zobowiązujemy się:

● przeprowadzić przy porządkowaniu terenu dostarczonego na odpoczynek po pracy dla pilotów i skoczków Białegostoku, w wymiarze 10 godzin każdy;

● zorganizować dodatkowo 15 kół lotniczych;

● wykonać ograniczniki części użytecznej lotniska;

● wykonać pomoce naukowe w ilości 10 plansz".

★

Przy okazji komunikat Aeroklubu. 18 bm. o godz. 17 na białostockim lotnisku odbędą się egzaminy okresowe, warunkujące szkolenie i trening w powietrzu w sezonie lotnym 1968. Piloci i skoczkowie którzy nie przystąpią do egzaminu, lub nie zaliczą go z wynikiem pozytywnym, nie zostaną dopuszczeni do lotów i skoków. Komisji egzaminacyjnej przewodniczy szef wyszkolenia Aeroklubu Romuald Dakowicz. (ko)

Puchar Polski na Białostocczyźnie

Wielu starszych kibiców z rozczuleniem wspomina nie tak odległe jeszcze czasy, kiedy na boiskach w okresie świąt wielkanocnych do tradycji należało po sutym śniadaniu pójść na atrakcyjny mecz piłkarski, np. Białystok — Warszawa II. Tradycja ta zaginęła.

Po długiej przerwie, częściowo honor świątecznych spotkań uratowała nowa edycja Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Jak się jednak w ubiegłą niedzielę okazało, piłkarze nie mieli specjalnej ochoty wychodzić na boisko. Większość drużyn grała w mocno zdekompletowanych składach, nie zabrakło też walkoweru.

BIAŁYSTOK. Gwardia — Puszcza 1:2 (1:1). Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Spotkanie nie było ciekawe. Nieco więcej z gry mieli białostoczanie, lecz nie potrafili wykorzystać wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. W ostatnich minutach meczu bajnowianie nie strzelili rzutu karnego.

GRABOWO. Warmia — ŁKS 5:3 (3:0) Łomżyanie przegrali rzutami karnymi. W przepisowym czasie był remis 2:2. Dwie 15-minutowe dogrywki zakończyły się również remisem 0:0. Zarządzone rzuty karne lepiej egzekwowali piłkarze Warmii grzejąc 3, a ŁKS — 1. W meczu tym szczególnie dobrze zagrała defensywa gospodarzy.

SOKÓŁKA. Sokół — Skra 5:1 (5:1). Kolejna wojna satrapów ze miedzy przyniosła nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo Sokołowi. Jak to się stało? Skra wystąpiła w Sokółce w mocno zdekompletowanym składzie. Spotkanie nie było ciekawe.

ŁAPY. Pogoń — Spotem 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Kowalewicz. Mimo złych warunków (rozmokłe boisko) spotkanie stało na niezłym poziomie i dostarczyło sporo emocji. Przez cały czas wyraźną przewagę mieli gospodarze.

SZCZUCZYN. Wissa — Wigry 7:6 (1:1). Losy tego meczu rozstrzygnęły rzuty karne. Lepiej je egzekwowali zawodnicy Wissy, którzy z pięciu miesięcy w stałce wygrali. Wigry zaś o jeden mniej. Po 120 minutach gry wynik był remisowy 2:2.

NURZEC. Husar — Jagiellonia 3:0 vs. Piłkarze Jagiellonii nie stawili się na boisku. (Let)

Piękny sukces Polaka Kaczmarczyka

Piękny sukces odniósł na szermierczych mistrzostwach świata juniorów w Londynie poznaniak Jerzy Kaczmarek. Polak wywalczył I miejsce w turnieju floretowym i zdobył tytuł mistrza świata. 4 miejsce zajął w tej broni drugi Polak, Koziejewski.

NA ZDJĘCIU: doświadczeni mechanicy szybowcowi Aeroklubu Białostockiego Waldemar Chorylo (z prawej) — 18 lat pracy w zawodzie i Tadeusz Górski — 15 lat pracy w lotnictwie, przy generalnym przeglądzie szybowca „Mucha" — 100.

Fot. Z. Kadziewicz

Przed Bałtyckim Wyścigiem Przyjaźni

Prawie cały cykl szkolenia młodych kolarzy białostockich został skierowany na cel przygotowań do Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni i centralnej spartakiady młodzieży.

Do IV Wyścigu Przyjaźni pozostało już niewiele czasu — dwa miesiące. Działacze BOZKol. i szkoleniowcy z trenerem okręgowym, **Jerzym Kloszewskim** na czele pragną, by reprezentacja Białegostoku, po świetnej jeździe w I i II Wyścigu Przyjaźni, nie odgrywała w imprezie roli outsidera, jak to było w roku ubiegłym.

Tymczasem z wystawieniem odpowiednio silnej drużyny sprawa komplikuje się. Prawo startu w imprezie mieli mieć w tym roku kolarze rocznika 1945 — 49. PZKol. uważając, że zawodnicy rocznika 1949 nie wytrzymają trudów wieloetapowej, międzynarodowej imprezy, nie bardzo zgadza się na ich start. W ten sposób zostaliby wyeliminowani z naszej drużyny czołowi aktualnie, młodzi kolarze Białostoczzyny: **Dudziński, Płoniowski, Karwacki i Witkowski.**

Dziś wyjeżdża na 10-dniowe zgrupowanie w góry do Szklarskiej Poręby 18 najlepszych seniorów, juniorów i młodzików naszego okręgu. Zgrupowanie będzie jednym z etapów przygotowań białostoczan do sezonu, a szczególnie do Wyścigu Przyjaźni i centralnej spartakiady młodzieży. Następnie nasi kolarze wezmą udział w kilku jedno i wieloetapowych wyścigach. (ko)

Telegramy

■ W Bukareszcie odbył się 4-etapowy wyścig kolarski, w którym obok Rumunów i Bułgarów startowała ósemka polskich kolarzy, przygotowujących się do Wyścigu Pokoju. Polacy odnieśli podwójny sukces. W łącznej klasyfikacji wyścig wygrał Hanusik przed Kegelem. Przedostatni etap wygrał Blawdzin, a ostatni — Hanusik.

■ Kolarski wyścig dookoła Maroka wygrała drużyna Rumunii przed zespołem polskim (Łodzia). Indywidualnie imprezę wygrał Szwed Soedlund przed Rumunem Moiceanu. Najlepszy z Polaków Kudra zajął 8 miejsce.

■ W półfinałowych meczach piłkarskiego turnieju juniorów UEFA Czechosłowacja pokonała Portugalię 3:1, a Francją Bułgarię 3:1.

■ Wynik spotkań piłkarskiego Pucharu Polski w wejściu ćwierćfinałów na szczeblu centralnym: Polonia Bydgoszcz — Pogoń Szczecin 3:0, ŁKS Łódź — Górnik Zabrze 1:4, Baildon Katowice — Unia Racibórz 5:2, Zagłębie Sosnowiec — Odra Opole 3:1, GKS Katowice — Legia Wawa 3:2 (zadecydowały rzuty karne), Cracovia — Ruch Chorzów 0:3. W tygodniu: Avia Świdnik — Lech Poznań 2:3 (zadecydowały rzuty karne), Odra II Opole — MZKS Gdynia 1:2. (ko)

Białostoccy narciarze w Tatrach

Ostatnio na terenie Wysokich Tatr Polskich i Słowackich, odbył się XIII Wysokogórski Rajd Narciarski PTT-K.

Po raz pierwszy w tej bardzo trudnej imprezie wzięła udział drużyna Okręgowej Komisji Turystyki Narciarskiej w Białymstoku. Rajd odbywał się przy bardzo dużych warunkach śnieżnych i obejmował przejścia szczytów na wysokościach powyżej 2000 m n. p. m.

Niektóre odcinki tras łączyły w sobie elementy wspinaczki wysokogórskiej po oblodzonych skałach (przejście Mnichu i Ławki Kazprzyńej. Piękno górskiego krajobrazu oraz emocje zjazdów na niartach pozostawiły na uczestnikach niezapomniane wrażenie. Ostatni etap rajdu prowadził z Doliny Pięciu Stawów Polskich przez Przełęcz Gładką zjazdem do Tichej Doliny (Słowacja), podejściem od południowej strony na Kasprowy Wierch. Etap ten zakończył się pięknym zjazdem z Kasprowego Wierchu trasą Fis II do schroniska na polanie Kalatówki, gdzie odbyła się uroczystość zamknięcia imprezy.

Przyznano kilka nagród indywidualnych oraz dwa wyróżnienia zbiorowe. Wśród wyróżnionych zespołów znalazła się drużyna z Białegostoku w składzie: **Albert Bartniewicz** — kierownik drużyny, **Jerzy Bakański, Tomasz Gatkiewicz, Kazimierz Martynow i Aleksander Sosnowski.** (zn)

TOTO - LOTEK
8, 15, 20, 24, 40, 43 (13)

Szkoła czwarta na ustach wszystkich

O Szkole Podstawowej nr 4 w Białymstoku mówi się dużo i wszędzie. Złakniony sukcesów sportowych Białystok powitał entuzjastycznie zwycięstwo naszej „czwórki" nad Warszawą w telewizyjnym „Konkursie milionów", awans białostoczan do grona trzech najlepszych szkół w Polsce. Szkoła czwarta zasypana została telegramami i kartkami z gratulacjami. Na meczu piłkarskim III ligi Włókniarz Białystok — Concordia Piotrków, gdy nasi w beznadziejnym stylu przegrywali, z trybun odezwały się głosy „na trening do czwórki".

Szkoła nr 4 urosła do rangi porównawczego symbolu, bo jej sukcesy nad Lublinem i Warszawą zmuszają do refleksji. Potwierdzają tezę, że tam gdzie warunki startu województw są mniej więcej równe, walczymy z reprezentantami innych ośrodków jak równy z równym, ba, jakże często wygrywamy. Im jednak głębiej w las, czyli z chwilą, gdy nasi młodzicy i juniorzy stają się seniorami w klubach, naszych stromotnie biją. W sporcie wyczynowym seniorów ciągle wleczemy się w ogólnopolskim ogonie.

Nasza rozmowa z zastępcą inspektora szkolnego — Jadwigą Zimnoch, kierowniczką Szkoły Podstawowej nr 4 — Wandą Kułak i nauczycielami wf — Anną Sokołowską i Marianem Wyszkowskim prowadzona była oczywiście pod świetnym wrażeniem ostatniego zwycięstwa Szkoły 4 nad Warszawą.

Red. — Nie było chyba u nas ani jednego obserwatora bez względu na wiek, który by nie przeżywał gorąco i głęboko wraz z nieznanymi tego pięknego widowiska.

J. Z. — Powukrotnie już obserwuję bezpośrednie zmagania Szkoły 4 przed kamerami TV i jestem zachwycona znakomitą postawą naszej młodzieży. Potwierdzeniem tego jest też wypowiedź jednego z juroków — Marii Kwaśniewską. Powiedziała ona po pojedynku warszawskim, że mamy wspaniałą, sprawną i zbudowaną fizycznie młodzież.

W. K. — Od siebie dodam, że p. Kwaśniewska była zdumiona, gdy powiedziałam jej, że z Białegostoku wyjechaliśmy autokarami w dniu rozgrywek o godzinie 8 rano. Po przyjeździe do Warszawy mieliśmy wg od razu prawie dwugodzinną próbę przed kamerami, następnie trzeba było o trzeciej zjeść obiad i bez chwili wytchnienia stanąć do walki.

Red. — Gdzie tkwi przyczyna sukcesu?

W. K. — Przede wszystkim w ofiarnej pracy nauczycieli i samej młodzieży. Niektóre grupy, aby lepiej opanować poszczególne elementy, przychodziły na zajęcia wf przed rozpoczęciem lekcji.

A. S. — Niegdy byśmy nie wypracowali tego sukcesu, gdyby nie pomoc kierownictwa szkoły wszystkich nauczycieli oraz Wydziału Oświaty.

J. W. — Dużo nam też pomogli nauczyciele wf ze szkół podstawowych nr 9, 10 i 22. Z tymi bowiem szkołami rozegraliśmy towarzyskie spotkania. Szczególnie dziękujemy nauczycielowi wf, panu Zarembie za umożliwienie korzystania nam z sali sportowej przy Szkole nr 3.

Red. — Wydaje nam się, że sukces jest bardziej cenny, jeżeli się weźmie pod uwagę, iż reprezentacja stołecznej Szkoły nr 144 jest mistrzem Warszawy ZSZ w piłce ręcznej i koszykówce.

J. Z. — Niezależnie od tego jak będzie w finale (15 czerwca, Katowice) już odnieśliśmy wielki sukces, awansując do trójki najlepszych w Polsce. Dowodem tego chyba jest fakt, że witają nas w Białymstoku spora grupa rodziców i sympatyków. A trzeba wiedzieć, że nie awizowaliśmy dokładnej godziny przyjazdu. Byliśmy naprawdę wzruszeni, gdy o północy po wyjściu z autokarów zaczęto nas witać.

W. K. — Przed wyjazdem do Warszawy mieliśmy tej mnóstwo kłopotów. Przede wszystkim powinniśmy pojechać o dzień wcześniej, aby dać walczącym trochę odpoczynku. Brak nam było również jednolitych kostiumów. Trzeba było je w kilku miejscach wypożyczać. W związku z tym postanowiliśmy powołać komitet, którego zadaniem będzie zorganizowanie pomocy w przygotowaniu naszej reprezentacji. Pragniemy, aby wszyscy byli jednakowo ubrani i mieli czas na wypoczynek, a po finale, bo to już będą wakacje, zorganizować im w nagrodę jakąś wycieczkę. Ta droga dziękujemy białostoccki milicji za wyłączenie autokaru na wyjazd do Warszawy.

Red. — Na zakończenie jeszcze raz serdecznie gratulujemy sukcesu i dziękujemy za wspaniałą sportową atmosferę, szlachetną rywalizację i przykłady wielkiej ambicji, co oglądaliśmy na kranach naszych telewizorów w dniu 6 bm.

★

Po warszawskim sukcesie delegacja uczennic i uczniów „czwórki" przyszła do redakcji podziękować nam za to, że nie żałowaliśmy w „Gazecie" miejsca na relację z występów reprezentacji szkoły w telewizyjnych pojedynkach. Bardzo miły gest. 5-osobową delegację stanowili: A. Glińska (klasa VIIIa), J. Urbaniak (VIIb), kapitan 63-osobowej reprezentacji szkoły K. Nowaczewski (VIIIa), K. Lachowski (VIIe) i K. Klimek (VIIIb). (ko—let)

NA ZDJĘCIU: delegacja uczennic i uczniów „czwórki" z wizytą w naszej redakcji. fot. Z. Zaremba

Listy, telefony

Sezon sportowy w pełni. Prawie wszystkie szpalty i skrawki miejsca, jakie otrzymujemy w naszej „Gazecie" na wiadomości sportowe, poświęcamy więc, siłą rzeczy, serwisowi informacyjno-sprawozdawczemu z imprez. Wielkanoc, jak zwykle, była okresem imprezowej posuchy. Możemy zatem dziś poświęcić więcej uwagi podaniu i skomentowaniu ciekawszych listów oraz uwag, przekazanych nam telefonicznie przez białostockich sympatyków sportu. Tych listów i uwag nagromadziło się sporo.

Kibice elektrowni, huty szkła, zakładów przemysłu terenowego i garbarni w Białymstoku w swoim zbiorczym liście piszą m. in.:

„U podstaw słabości białostockiego sportu wyczynowego leży brak klubu, który reprezentowałby nas wszystkich, nasze miasto Białystok. Istniejące kluby są klubami środowiskowymi, lub branżowymi. Przy takim układzie wysiłki nie są nacelowane na kierunek dościągnięcia poziomu ogólnopolskiego a tylko na wewnętrzną rywalizację i rozgrywki często nawet osobiste. Drakuje nam klubu, o którym każdy białostoczanin mógłby powiedzieć: to jest nasz klub. Czy wobec tego należałoby powołać nowy klub z nowymi działaczami i zarządem? Chyba nie. O wiele krótsza droga to wytypowanie jednego z istniejących klubów, zmiana jego nazwy, wytypowanie zakładowi pracy jako patronujących klubowi i limitów zatrudnienia sportowców, zobowiązanie dyrekcji zakładów do bezwzględnego pomagania klubowi, dobrowolne opodatkowanie się załóg na rzecz klubu, uzupełnienie zarządu klubu przedstawicielami zakładów pracy. Kto winien te rzeczy przeprowadzić? Przekazanie tej roboty któremukolwiek klubowi przekreśliłoby z góry wszystkie wysiłki. Naszym zdaniem przy KW partii powinien być powołany zespół, który po wnikliwym wszechstronnym rozpatrzeniu tych zagadnień ustaliłby konkretne wytyczne i z żelazną konsekwencją egzekwowałby ich realizację".

Ilość klubów w Białymstoku przekracza obecnie liczbę 10. Jeśli tak dalej pójdzie, możemy niebawem spodziewać się 20 klubów w naszym wojewódzkim mieście. Sytuacja jest anormalna, jako, że środki są niesamowicie rozdrabniane. W niektórych miastach jednoczy się wysiłki i środki poprzez powoływanie ogólnozwiązkowych, międzyzakładowych klubów sportowych typu MZKS Gdynia. Czy w Białymstoku powołać klub, założmy pod nazwą MZKS stworzył niezłe (oczywiście w naszych białostockich warunkach) możliwości rozwojowe i stwarza coraz lepsze.

Obecnie drużynie potrzebny jest spokój. Nasilenie nerwowej atmosfery w toku decydującej rundy rozgrywek może tylko pogorszyć sytuację. Usilny trening powinien być dla włókniarzy dewizą dnia.

Troska o dobro boksu Białegostoku, konkretnie o II-ligową drużynę Gwardii, zawarta jest w czterech listach sympatyków pięściarstwa.

„Nie chcemy, by gwardyjski boks podzielił los gwardyjskiej siatkówki — pisze w swoim liście ob. WROBLEWSKI. Brak wartościowego narybku spowodował, że świetna drużyna siatkówki męczyzn tego klubu umarła śmiercią naturalną. Kilku rutynowanych bokserów Gwardii zakończy niebawem karierę, a godnych następców, w przeciwieństwie do Mazura Fik, nie widać, o czym dobitnie świadczą ostatnie mistrzostwa okręgu."

Podzielamy zdanie ob. Wróblewskiego. Gwardia musi skutecznie wyławiać i szkolić bokserski narybek.

P. KOWALSKI

„Zjednoczeni" Białystok, czy po prostu MZKS Białystok! Problem sygnalizujemy jako sprawę godną rozwagi władz sportowych i nie tylko sportowych.

Rozdzwoniły się telefony po ostatniej porażce piłkarzy Włókniarza Białystok z Concordią Piotrków w III lidze. Wszystkich mocno zdenerwował beznadziejny styl, w jakim białostoczanie przegrali ten mecz. Wszystkich denerwuje brak stabilizacji formy drużyny, której Włókniarz, przy poparciu zakładów włókienniczych i WKZZ,

Z Gołdapi

W Gołdapi odbyły się mistrzostwa powiatu w siatkówce trójek. Startowało 6 zespołów. Mistrzostwo zdobyła drużyna Ogniska TKKF przy ZMS w Gołdapi przed zespołem Ogniska TKKF „Amator" i SKS Lic. Og. Gołdap. (ko)

Koszykówka

Po pierwszych dniach rzeszowskiego kwalifikacyjnego turnieju koszykówki przed mistrzostwami Europy juniorów pierwsze dwa miejsca zapewniły sobie zespoły Polski i Austrii.

Gramy w brydża sportowego

Za kilka dni rozpoczną się eliminacje mistrzostw Polski w brydżu sportowym parami. Turnieje eliminacyjne mogą organizować w swoich środowiskach ogniska TKKF, rady zakładowe, kluby itp. W miastach woj. białostockiego koordynatorami rozgrywek w środowiskach są powiatowe komitety kultury fizycznej i turystyki, które winny zgłosić udział w imprezie do 20 bm. w ZW TKKF w Białymstoku (ul. Skłodowskiej). Przy ZW TKKF powstanie zespół organizacyjny Polskiego Związku Brydża Sportowego, który jest w stanie wyegzekwować swoich sędziów — instruktorów z drukami.

W Białymstoku (miejsce) pierwsze eliminacje 1/16 mistrzostw Polski będą się odbywały. Z pierwszego turnieju awans do dalszej tury wywalczyły pary: Gawrylok — Rozwadowski, Kryczka — Rozwadowski — Prusiński, Cieroniewicz — Perkowski. Kolejna eliminacja 17 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Jaworowickiej.

Ostatni wtorkowy turniej otwarty Jagiellonii zgromadził 22 pary. Wygrała para Mer — Olszańscy (Jag.) przed parą Bagan — Paszyk. Kolejny turniej otwarty dziś o godz. 17 w hali. (ko)